

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, dnia 8 października 1913 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 87.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odosłanie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

**Cena ogłoszeń:** I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz

**Ogłoszenia zamiejscowe:** I strona 50 kop., reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 51; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha, **WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka

**Teatr Polski**  
Cegielniana 63  
(DRAMAT I KOMEDJA)

Dziś wieczór. **Karpaccy górale** **DUDEK** Nowość I-szy raz.  
Jutro wiecz.

**Opera i Operetka**  
Łódzka  
ul. Konstantynowska № 16.

Dziś wiecz. **Cnotliwa Zuzanna**  
Jutro wiecz. **ROZWÓDKA**

**DONIESIENIE TEATRALNE.**

W sobotę, d. 11 b. m., i w niedzielę 12 b. m., pod główną reżyserją dyr. **Solestawskiego**, wystawioną będzie po raz pierwszy

**PIEKNA HELENA**

według oryginalnego scenarjusza Reinhardta

z udziałem całego zespołu opery i operetki łódzkiej.

**Nowe dekoracje i kostjomy stylowe.**

**UWAGA.** Ponieważ scena połączona będzie z widownią, osoby, które się opóźnią, będą wpuszczone do sali dopiero po ukończeniu aktu pierwszego

Bilety na obydwa przedstawienia nabywać można — wcześniej w cukierni W-go Roszkowskiego.

**Piegi**  
PRYSZCZE,  
OPALENIZNE,  
WAGRY,  
CZERWONOŚĆ TWARZY  
I WSZELKIE PLAMY NAJSKUTECZNIEJ USUWI.  
**PASTA DO TWARZY**  
WYNALEZKU APTEKARZA  
**JANA NIWIŃSKIEGO.**  
DLA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWICTWA, KAŻDE PUDEŁKO  
ZAPATRZONE JEST W PŁOMBĘ NA KTÓREJ ZNAJ-  
DUJE SIĘ N° 204 I NAZWISKO WYNALEZCY.  
SPRZEDAŻ W APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH  
I PERFUMERJACH.

Dyrektor 8-klas. Gimnazjum  
IMIENIA  
**M. Witanowskiego**  
ze wszystkimi prawami Gimnazjów Rządowych,  
w Łodzi, Placowa 13.

Niniejszem zawiadamia, że wakanse są w klasach **wstępnej**, 1, 2, 5 i 6. Prośby przyjmuje codziennie od 2-3.  
r1483-6-1

**PATENTY**  
Na wynalazki, marki i modele wyrobów specjalne  
**INŻ. D. FRAENKEL**  
Warszawa, Nowogrodzka 23. Tel. 18-62.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

**KALENDARZYK.**

Sroda, 8 października 1913 r.  
Dziś: Pelagji i Brygidy.  
Jutro: Dyonizego B. W.

## Zgon Małeckiego

Wczoraj o godz. 7 min. 30 rano, zgasł we Lwowie, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy 92 lata, nestor pisarzy polskich, prof. Antoni Małeki.

Małeki w zaciżu zakładu Ossolińskich, porzuciwszy pracę nauczycielską, nieustannie czynnie uczestniczył w przysparzaniu naszemu naukowemu dorobkowi coraz to nowych prac źródłowych, historycznych i heraldycznych. Jeszcze niedawno na półkach księgarskich pojawiła się nowa publikacja sędziwego pisarza: nowe wydanie „Lechitów”.

Małeki był wielkopolaninem. Wielkopolska, wskutek nieszczęsnych swych stosunków politycznych, okazała się nieżyczliwie usposobioną dla synów swoich, pracujących umysłowo. Musieli stamtąd emigrować i w innych dzielnicach szukać sobie chleba i terenu działania.

Żywot miał niesłychanie burzli-

wy. Los młotł nim z ziemi rodzinnej do Galicji, Tyrolu, a omal, że nie zaznaczył się w pracy swojej nauczycielskiej także i w Warszawie. W Obiezierzu, w listopadzie 1821 r. przyszedł na świat jako syn administratora dóbr generała Węgorzewskiego, wychowywany przez matkę, studia odbywał w Poznaniu. Zaraz po ukończeniu szkół średnich wstąpił w szranki literackie, drukując w poznańskim „Oreodowniku Naukowym” w r. 1842 studjum historyczno-biograficzne o Mickiewiczu. Dane bowiem było Małeckiemu, niemal rówieśnikowi trzech naszych wieszczów, „odkrywać” społeczność polskiej najwybitniejsze nasze genjusze: był tedy pierwszemu, co narodowi wydałnił znaczenie Mickiewicza, jak też jemu pierwszemu sądzone było klasę fundamentu pod sławę Słowackiego przez monumentalne dzieło o jego życiu i jego dziele.

Studja uniwersyteckie Małeki odbywał w Berlinie. Oddziałal na niego przedewszystkiem Ranke, dzięki któremu poczał studiować socjologię i historjografię. Jest to o tyle okoliczność ważna, że po usunięciu się z katedry literatury polskiej, Małeki poświęcił się badaniom historycznym, dotyczącym właśnie początków Polski.

Zanim wszakże przyszło mu to czynić, zaczął w Poznaniu, w gimnazjum Marji Magdaleny, udzielać lekcji filozofji klasycznej. Obok tych zajęć nie zaniedbał pracy literackiej i zajmował się Krasieńskim, w rozprawie „O stanowisku i dziełach autora „Irydiona”, pisanej w r. 1848, zapoznając publiczność polską z poe-

ta-filozofem. Już były o Krasieńskim monografie i o niego już toczyły się dyskusje w prasie: szkic Małeckiego o Krasieńskim nie był pierwszym u nas, ale zawsze spopularyzował wysoce tego pisarza.

Niespodzianie w r. 1849 uniwersytet Jagielloński powołał Małeckiego na katedrę filologii klasycznej. Równocześnie sprawował obowiązki dyrektora gimnazjum św. Anny. Technał w swe wykłady ducha obywatelskiego i zyskał tem sympatję młodzieży i ogółu, ale naraził się na denuncjację ambitnej, czującej się pokrzywdzoną jednostki (Walewskiego), który w denuncjacji u władz administracyjnych o Małeckim pisał w te słowa: „Antoni Małeki przybył z Poznania z panującymi tam polskimi i pruskimi, austriackimi rządami nieprzychylnymi zapatrywaniami. Zrezygnował on z posady dyrektora w tutejszem gimnazjum (św. Anny), aby nie brać udziału w rzekomych usiłowaniach germanizacyjnych rządu. Umieszczone w „Gońcu Polskim” nieprzyjemne artykuły o krakowskim uniwersytecie wyszły, według mojego osobistego przekonania, po większej części z pod pióra Małeckiego”.

Na skutek takich denuncjacji władze udzieliły dymisji czterem profesorom krakowskim tej miary co: Wincenty Pol, Helcel, Zielonacki, Małeki.

Straciwszy możność pracy na rodzimych wszechnicach, Małeki przez czas pewien pracował w szkole realnej w Poznaniu, ale potem znów został powołany do Insbruku, na wszechnicę tamtejszą, w charakterze



profesora filologii klasycznej. Wyzyskał te studia do napisania komedji „Grochowy wieniec” i „List żelazny” (osnuty na tle stosunków pańszczyźnianych), na których odbiły się wpływy klasyków starożytnych.

Atmosfera insbrucka nie odpowiadała Małeckiemu, więc też gorliwie zabiegał o powrót do kraju. Wyzyskał zwłaszcza tę okoliczność, że katedra literatury polskiej we Lwowie nie była obsadzona.

Po studiach lingwistycznych u Miklosicha w Wiedniu, otrzymał w roku 1886 nominację do Lwowa, a mianowanie to było tak nagłe, że nawet zaskoczyło namiestnika, hr. Agnora Gołuchowskiego. Przed Małeckim rozpoczynał się okres nowej pracy: nauczycielskiej, obywatelskiej i naukowej.

Na posterunku prof. wszechniczy Kazimierzowej we Lwowie wytrwał do r. 1878. Przez długi czas wykłady Małeckiego były jedynymi wykładami polskimi na uniwersytecie, ściągali zatem mnóstwo słuchaczy. Na wydziale filozoficznym studjowało wówczas ledwo 150 studentów, a wykłady jego ściągali po 500—600 słuchaczy: uczniowie z innych fakultetów i osobistości z miasta i krajów przyjeżdżali do Lwowa i cisnęli się do sali, gdzie z katedry spływały słowa ilustrujące rozwój naszej umysłowości, naszych dążeń i pragnień; nigdy żadne, ani przedtem ani potem, wykłady uniwersyteckie we Lwowie nie cieszyły się taką popularnością i takim wzięciem, jak Małeckiego: skrypty i notatki z jego wykładów na długo stanowiły podręcznik do nauki ojczyźnego piśmiennictwa dla całych pokoleń.

Z pracą nauczycielską wiązały się także obowiązki obywatelskie. Bowiem Małeczki działał w tym właśnie czasie na uniwersytecie, kiedy walczone o jego polski charakter i o usunięcie niemieczyny. Współt z takimi, jak Kabat, Czerkawski, Biliński — Małeczki zabiega, nieustannie o każdą habilitację, o każdy wykład polski. Układał memorjały do rządu centralnego, w sejmie jako wrylista-reaktor uniwersytetu, a później jako poseł ziemianstwa samborskiego, stawał razem z Czerkawskim, wnioskami i rezolucjami. Kiedy zaś spolszczenie uniwersytetu weszło na drogę prawidłową, usunął się z wszechniczy.

Pozostał w sejmie jeszcze lat kilkanaście: wydatny brał udział w pracach komisji szkolnej i starał się na tem polu silnie z drem Michałem Bobrzyńskim: był bowiem zwolennikiem tworzenia szkół utrakwistycznych, polsko-ruskich, ale pozostał w mniejszości ze swymi poglądami, gdyż zwyciężyła myśl tworzenia samostojnych, oddzielnych średnich zakładów ruskich.

Wolny od obowiązków nauczycielskich, mianowany zastępcą kuratora Zakładu narodowego im. Ossolińskich, osiadł przy nim we Lwowie i w pracy naukowej spędzał dalsze lata. Dorobek jego w czasach profesorskich i po ustąpieniu z uniwersytetu jest bardzo znaczny. Rozsławiła jego imię i spopularyzowała pomiędzy młodzieżą jego „Gramatyka języka polskiego”, która osiągnęła dziesięć wydań. Jest to pierwsze, umiejętne opracowanie wszystkich działów tego przedmiotu. W parę lat potem wydał dwutomową „Gramatykę historyczno-porównawczą”. I na tem polu był pierwszym w Polsce badaczem.

Podobnie, jak pierwszy społeczeństwu uwydatnił znaczenie Mickiewicza, tak też pierwszy „odkrył” Słowackiego. W oficynach Gubrynowicza i Schmitta wydał dzieła Słowackiego, a z ulomków, pozostałych po poecie, ogłosił trzy tomy „Pism pośmiertnych”. Wchodziły w nie po raz pierwszy przepysane oktavą „Króla Ducha”. Równocześnie niemal ogłosił trzytomową monografię „Juljusz Słowacki, życie i dzieła”, rzecz, która dzisiaj po latach 40, posiada pierwszorzędne znaczenie i jest podstawą do studiów nad utworami mistrza słowa polskiego.

Obok tego przyczynił się bardzo do poznania zabytków literackich naszych przez wydanie „Biblii królowej Zofji”, a także do poznania epoki barokowej przez monografię Andrzeja Morsztyna. Z innych prac jego nau-

kowych wymienić należy źródłowe odnoszące się do początków państwa polskiego, jak „O rzekomych runach słowiańskich”, „O mitologii słowiańskiej”, „Lechici”, „Wewnętrzny ustrój w pierwotnej Polsce”, „Kościełne stosunki w pierwotnej Polsce”, „Rozgląd w wewnętrznych stosunkach Polski do Bolesława Krzywoustego”, „Testament polityczny Krzywoustego”, „Studia heraldyczne”, lub odnoszące się do dziejów szkolnictwa wyższego, zwłaszcza uniwersytetu Jagiellońskiego i wileńskiego (Filomaci).

Olbrzymi to dorobek jednej jednostki, która wiek cały przeżyła, patrząc i uczestnicząc czynnie w życiu narodu w okresie jego wzniesień uczucia i wzmagania intensywności społecznej i w okresach dekadencji i zwątpienia. Był jednym z tych, co życie tworzyli, jednym z budowniczych ideologii narodu, jednym z twórców tej karmy duchowej, jaką żyją pokolenia.

M. N.

## O sytuacji obecnej.

Dość trafną charakterystykę obecnej sytuacji politycznej daje „Głos Moskwy”.

„W różnych szczegółach, w które tak bogate były uroczystości kijowskie, jako w kropli wody odbił się obraz obojętności politycznej i bezsilności, charakteryzujących przeżywaną chwilę.

„Duma w nielase. Tolerują ją tylko jak nieunikniony formalny dodatek i w tym jawnie lekceważonym stosunku do przedstawicielstwa narodowego, być może tkwi cała siła gabinetu.

„Korespondencja między prezesem Dumy a prezesem Rady ministrów — to także ciekawy rys do charakterystyki w rozjemczych stosunkach parlamentu i rządu. A obok tego w jakichś ciemnych rękach prowadzona jest agitacja za ograniczeniem praw Dumy, i prasa prawicowa już dowodzi, że to „jedyna właściwa droga”.

Oto w jakich warunkach politycznych nacjonalisci zaczęli mówić o „pojednaniu” i porozumieniach. Nie można nie przyznać, że w tych rozprawach, w tych zabiegach, pozbawionych wszelkiej realnej podstawy, bardzo dokładnie ujawniła się polityczna bezradność nacjonalistów, ich niezdolność do orjentowania się w sytuacji.

Nie ulega wątpliwości, że realna polityka niekiedy wymaga kompromisów. Oczywiście, że bez pewnych wzajemnych ustępstw niemożliwa jest żadna praca zbiorowa. Ale jest kres i kompromisom i ustępstwom. Te ustępstwa, na które gotowi byli nacjonalisci dla ocalenia swojego wzajemnego „prestige”u graniczą z serwilizmem bardzo o niskiej próbie, to też im otwarcie powiedziano: „Nie potrzebujemy waszych usług”.

Z powyższej przytoczonych słów widać, że październikowcy zaczynają wchodzić na drogę opozycyjną i kto wie, czy nacjonalisci będą mieli z nich pociechę.

## Dlaczego Pasicz przyjechał do Wiednia.

(Kor. wł. „N. K. Ł.”)

Wiedeń, 6 października.

Gazeta poniedziałkowa „Der Morgen” podaje następujące szczegóły o rozmowie hr. Berchtolda z Pasiczem: Finansiści francuscy robili dobrą dla Austro-Węgier politykę. Nie chcieli tak długo wypłacić Serbji gotówki, zanim Serbja nie da ręką, że nie zechce skorzystać z powstania albańskiego i pogwałcić postanowień londyńskich w sprawie północnej granicy albańskiej to znaczy, że Serbja będzie wszystkiego unikała.

co mogłoby naruszyć pokój na Bałkanie. Pasicz podczas swojego pobytu w Paryżu uspokajał przyszłych wierzyteli państwa serbskiego i obiecał, że zrobi wszystko, czego chcą.

Nic dziwnego, że dał takie przyrzeczenia, ponieważ Serbja potrzebuje bardzo gwałtownie pieniędzy. Finansiści są przecież zawsze bardzo niedowierający. Europa zaś, ile razy jest mowa o sprawach Bałkańskich staje się zawsze bardzo nerwowa.

Dlatego też Pasicz pojechał do Wiednia celem uspokojenia finansistów paryskich w jeszcze wyższym stopniu.

Na ich życzenie musiał przynieść Austro-Węgom zapewnienie jak najbardziej pokojowe i musiał złożyć hr. Berchtoldowi jak najbardziej pokojowe i jak najbardziej przyjaznosąsiedzkie obietnice.

Hr. Berchtold mógł skorzystać z takiego nastroju pana Pasicza i wzamian za pieniądze francuzów dostać dla Austro-Węgier bardzo dużo cennych zdobyczy. Ale hr. Berchtold pozostał zawsze jednym i tym samym. Nic nie widzi i niczego nie słyszy, a każdą sposobność, choćby jak najlepszą, pozostawia niewyżytkowaną.

Na 24 godzin przed przybyciem prezesa ministrów serbskich, który potrzebował w Wiedniu dobrego przyjęcia, jak głodny kawałek chleba, hr. Berchtold kazał poczynić w Belgradzie kroki dyplomatyczne z racji Albanji i wołał pozostać protektorem tak z góry straconej historii, jak powstanie albańczyków, zamiast uzyskać dla Austro-Węgier realne korzyści.

Pasicz pojechał do Wiednia celem pokazania całemu światu, że niebawem przyjdzie do pokoju i zgody pomiędzy Serbją i Austro-Węgrami. Tymczasem dyplomacja austro-węgierska zamiast z tego skorzystać zaczęła kopać pod Pasiczem dołki, aby potknął się jeszcze przed przyjazdem do Wiednia.

Austro-Węgry nie chcą ani pokoju, ani przyjaźni. Berchtoldowi zależało tylko na tem, aby Serbja nie otrzymała we Francji pieniędzy. Dyplomacja austro-węgierska jest zawsze bezinteresowną i w swojej skromności poprzestaje tylko na tem, aby drugiemu powodziło się niedobrze.

Austro-węgierskie ministerjum spraw zagranicznych, za pomocą swojej prasy inspirowanej, opowiada światu, że życzy serbom własnego powodzenia, ponieważ z Serbją zadowolona i ciesząca się powodzeniem materjalnem jest daleko łatwiej utrzymać stosunki sąsiedzkie, aniżeli z Serbją wygodzoną. A zatem? A zatem, dyplomacja austro-węgierska robi wszystko celem wygodzenia serbów. Rozmowę Pasicza z Berchtoldem pokrywa jaknajściślejszą tajemnicą dyplomatyczną. — Wprawdzie Pasicz usiłował po tej rozmowie pokazać się wobec dziennikarzy z promieniącą twarzą i rozkazał roztelegraflować po świecie, że wogóle niema już żadnych różnic politycznych pomiędzy Serbją i Austro-Węgrami.

Oczywista, że Pasicz musiał pokazywać na zewnątrz twarz wesołą i musiał rozsyłać po świecie takie telegramy, ponieważ właśnie w tym celu przybył do Wiednia. I jak długo pomiędzy Serbją i Austro-Węgrami byłby jeszcze możliwym zatarg, tak długo francuzi nie daliby serbom pieniędzy. Ale mądry i energiczny Pasicz jest — jak się zdaje — kiepskim aktorem, ponieważ wszyscy, którzy z nim mówili, mieli wrażenie, że rozmowa z hrabią Berchtoldem wcale go nie wprawiła w zachwyt.

Pasicz był tak rozgniewanym, że na zewnątrz miał minę człowieka niesłychanie zarozumiałego i zimnego, niemal obojętnego. Zdawało się, że z góry już nie oczekuje żadnych rezultatów dodatnich z rokowań, które Serbja będzie prowadziła z Austro-Węgrami, nawet z rokowań czysto gospodarczych. I w chwili, gdy opowiadał dziennikarzom o zupełnej zgodzie pomiędzy rządem serbskim i rządem austro-węgierskim we wszystkich kwestiach politycznych, nie mógł sobie odmówić ażehz nie

wspomnieć o jedynej tylko różnicy zdań.

Ta różnica zdań — jak oświadczył Pasicz jest bardzo drobna. A mianowicie w Belgradzie panowało silne przekonanie, że za plecami powstania albańskiego kryje się rząd prowizoryczny Kemala beja w Valonii. Tymczasem hr. Berchtold i jego szefowie sekcji stanowczo temu wobec Pasicza zaprzeczali. Pasicz nie potrzebował dodawać, że Kemal-bej wszędzie uchodzi za marjonetkę w rękach dyplomacji austro-węgierskiej.

Serbja tedy wierzy, że to Austro-Węgry urządziły powstanie albańskie i że to Austro-Węgry popierają właśnie owo powstanie, które Serbja musi teraz zwalczać z bronią w ręku. Ale pozatem Pasicz i Berchtold podczas swojej konferencji byli poprostu jak dwaj słamscy bracia i na wszystkie sprawy zapatrywali się jednako. Ta różnica poglądów jest dobrawdy tak nieznaczna, że nie warto o niej mówić. Boimy się bardzo, że Serbja nie dostanie pieniędzy, a Austro-Węgry nie będą miały spokoju.

A. N.

## Zacięty opór albańczyków.

Dziennik „Zeit” zamieszcza opis zaciętego oporu albańczyków w okolicach Pryzrenia. Walki około Pryzrenia, zakończone wypędzeniem i ucieczką albańczyków, ukształtowały się niesłychanie krwawo. Albańczycy stawiali wojskom regularnym serbskim rozpaczliwy opór. Wobec energicznej ofensywy serbskiej przeciw musieli się ostatecznie cofnąć, a ich odwrot zmienić się w ucieczkę, dokonywaną wśród wielkiego popłochu.

Część wojsk serbskich wraz z artylerją przeszła już przez rzekę Szarplaninę. Albańczyków otoczono tak, iż dostali się pomiędzy dwie linie bojowe serbskie. Ponieśli niesłychane straty, i musieli opuścić okolice Pryzrenia i Nemy. Odwrot, a raczej ucieczka wśród ogólnej paniki odbywają się w kierunku Monastirocy na drugim brzegu Białego Drinu. Tutaj albańczycy pragną się skoncentrować i robią przygotowania do powtórnej najeścia terytorjum serbskiego. Ale wojska serbskie nie zaprzestają pościgu.

Rozbita gromada albańczyków padają ofiarą serbów, którzy nie dają pardonu. Walki z uciekającymi albańczykami odbywają się już na terytorjum albańskim.

Oficerowie serbscy sami jednak przyznają, że siła albańczyków nie jest jeszcze złamana, jakkolwiek ponieśli niesłychanie wielkie straty.

Tajemnicą tego oporu albańskiego jest okoliczność, że albańczykom na linii bojowej przybywają ciągle nowe posiłki z wnętrza Albanji. Dzięki tym posiłkom albańczycy mogą stawiać opór wzdłuż granicy serbskiej, ale już na terytorjum albańskim. Natomiast w Serbji okolica graniczna jest zupełnie od albańczyków wolną, gdyż serbowie postarali się o oczyszczenie całego pogranicza serbskiego ze wszystkich oddziałów nieprzyjacielskich. Tak samo pod Mitrowicą i Djakowicą już niema albańczyków, jakkolwiek i tam początkowo albańczycy odnieśli zwycięstwo częściowe nad drobnymi początkowo oddziałami serbskimi. Serbowie są przekonani, że napad albański dobiegł już końca.

Przywódcą albańczyków Issa Boljetinac leży ciężko chory we wsi Komljen na terytorjum serbskim. Ponieważ Issa Boljetinac jest obecnie obywatelem serbskim, przeto natychmiast po wyzdrowieniu będzie stawionym przed sąd serbski pod zarzutem zdrady stanu. Nadto sądy serbskie wydadzą zapewne wyrok konfiskaty wszystkich dóbr Issy Boljetinaca na terytorjum serbskim, ażeby w ten sposób państwu serbskiemu dać możliwość częściowego odszkodowania materjalnego za straty, wyrządzone przez napadających albańczyków.

N.



## Z piśmiennictwa. Ze świata.

**Bolesław Trebor.** „Poznaj siebie samego“ (Sokrates). Wydawnictwo Leona Idzikowskiego w Warszawie i Kijowie — z ilustracjami.

Ruch okultystyczny, mający na celu popularyzowanie nauki o siłach nieznanach człowieka, a żywych i żyjących w nim, coraz bardziej staje się widocznym.

Najnowsze wykłady dr. Jotejkowej w Warszawie, która jest gorącą zwolenniczką hermetyzmu, zwróciły uwagę i szerszej inteligentnej publiczności na prądy spirytualistyczne, które z żywiołową potęgą łamią, gniją stare zdobycze filozofii materialnej, akuzując jej nicość; myśliciele odwracają się z niesmakiem od starej plotkarki, a zwracają się do nowych poglądów filozofów modernistycznych. Maeterlinck, Hauptman, Ibsen, Przybyszewski, Zapolska, Żuławski, Janowski, oto psychologowie nowożytni, oto badacze duszy i „troistości“ człowieka.

Badania praktyczne rozpoczęli u nas, na podstawie nauk empirycznych, Ochorowicz, Czyński, Chłopicki, Radziszewski i inni; a uczeń okultyzmu, Bolesław Trebor, postanowił nam podać „wyciąg“ z tych nowożytnych prądów i postępując za wskazówkami wtajemniczonego w tajniki nauki hermetycznej Sokratesa, podaje nam owoc swojej kilkuletniej pracy, mozolnej, wytrwałej, a połączonej z niemałymi trudami i poświęceniem.

Praca ta obejmuje w dużym tomie kilkanaście rozdziałów: Myśl i Ruch—Suggestja na odległość za pomocą elektryczności — Trzecie oko — Cwiczenia, Przykłady—Duch, ciało astralne i fizyczne — Zbiór faktów — Sprawa inżyniera Gilewicza (Doświadczenie z dziedziny Magji wykonane przez Czesława Czyńskiego) Zakończenie.

Oto treść pracy, którą czytaliśmy nie tylko z zaciekawieniem ale i z zadziwieniem, śledząc w nas samych owe siły, o których autor nas poucza.

Praca Bolesława Trebora nosi piętno samoprzejęcia tych faz okultyzmu, samoprzejęcia zjawisk. Ze skromnością badacza empirycznego, powołuje się na badania znakomitości w dziedzinie psychofizjologii, hermetyzmu, i nauk przyrodniczych. W książce tej znajdzie czytelnik wskazówki, które poprowadzą go do owego problemu, do którego mędrzec grecki parł swych adeptów: „Poznaj siebie samego“.

A po ukończeniu rozmyślań nad tą dokumentnie potwierdzoną naszymi luminarzami pracy, nabędziemy przekonania, że słusznie rzekł wielki filozof Saint-Martin, którego uczniami byli: Mickiewicz, Towiański, Krasinowski, odzywając się o materji: Przystań ty usidłać wzrok mój złudnymi obrazami, sfalszowanej rzeczywistości, im bardziej starasz się działać, tem bardziej się rozdzielasz, aż do chwili, gdy to rozdzielanie wpędzi cię w nicość.

Lorber.

## Wiadomości ogólne.

**Programy szkół ludowych.** Ministerjum oświaty przystąpiło do rewizji programów niższej szkoły początkowej i dwuklasowej. Prace nad reformą programów skończone być mają na początku przyszłego roku szkolnego.

Program szkół tych ma być znacznie rozszerzony, kurs nauk trwać będzie 4 lata.

**Ochrona kas skarbowych.** „Now. Wrem.“ pisze: w latach zamętu, do ochrony kas skarbowych, pociągnięto wojsko i policję. W chwili obecnej ministerjum wojny i spraw wewnętrznych podniosło sprawę uwolnienia wojska i policji od obowiązku ochrony kas skarbowych.

W związku z tem, uznając za niezbędną ochronę wzmocnioną kas skarbowych od możliwych napadów, ministerjum skarbu opracowało projekt ochrony kas skarbowych przez specjalnych strażników.

**Morderstwo w uniwersytecie.** Z Kairu donoszą, że pewien francuski student napadł zniechęca na modlącego się właśnie profesora uniwersytetu Al-Aszar w Kairze szejka Tassani'ego i zamordował go, zadawszy mu kilka ran nożem. Kilku studentów, którzy chcieli ująć mordercę, odniosło rany. Mordercę aresztowano.

**Rozpaczliwy czyn hrabiny.** Na głównym dworcu kolejowym w Medjolanie usiłowała popełnić samobójstwo hrabina, Helena Pizani-Deschot, która rozwiodła się z swym mężem, oficerem w armji austriackiej i żyła w Medjolanie. Nożem przecięła sobie tętnice u rąk i umierającą odwieziono do szpitala. Czyń swój popełniła z rozpacz. W Medjolanie zakochała się bowiem, w pewnym młodym ślusarzu, zatrudnionym w kinematografie. Był to człowiek niewykształcony i grubiański w najwyższym stopniu, który bezustannie znęcał się nad biedną, nawet wymuszał na niej pieniądze, i w końcu ją porzucił.

**Czarna wystawa.** W roku bieżącym przypada 50-lecie zniesienia w Stanach Zjednoczonych niewoli murzynów. Aby uczcić tę datę postanowili czasoskórzy obywatele wielkiej Republiki urządzać wielką wystawę. Będzie ona otworzona w Nowym Jorku na początku października r. b., czyli za kilka dni.

Murzynów jest w Stanach Zjednoczonych podobno 10 milionów, czyli stanowią oni przeszło 10 proc. ogółu. Wystawa ma wykazać, co zrobili czasoskórzy w dziedzinie nauki, sztuki, literatury, wynalazków i handlu.

## Z Cesarstwa.

**Opozycja październikowców.** Okazuje się, że opozycyjne wystąpienie lidera październikowców, Guczkowa, na zjeździe przedstawicieli miast w Kijowie, było wynikiem narady umiarkowanych działaczy politycznych w Petersburgu.

**Zjazd październikowców.** Jak się dowiadują „Birz. Wiedomosti“, w sferach kierowniczych październikowców podniesiono sprawę rewizji programu; program ma być zradyzalizowany wobec zmienionych warunków i innych nastrojów, panujących w społeczeństwie.

Przewidywany jest wobec tego rozłam i ustąpienie z partji wielu wybitnych członków, należących do prawego skrzydła.

**Aresztowanie z przeskodami.** „Rus. St.“ otrzymuje z Krasnojarska telegram treści następującej: 3 b. m. wieczorem dwóch agentów wydziału ochrony próbowali aresztować przyzwioicie ubranego młodzieńca, w którym poznali zbiega z ciężkich robót.

Uciekając przed agentami, młodzieniec wskoczył do dorożki i kazał szybko jechać; dorożkarz nie chciał spełnić polecenia, wobec czego młodzieniec ów 3 wystrzałami z rewolweru zabił dorożkarza i zrzuciwszy trupa jego z kozła, pojechał co koń wyskoczy.

Obok pewnego hotelu do pędzącej dorożki wskoczył żołnierz, młodzieniec strzelił do niego dwukrotnie, żołnierz wypadł z dorożki.

Do goniących go żandarmów i policjantów ścigany strzelał bez przerwy z 2 rewolwerów. Wreszcie nad rzeką Kaczą ujrzał on chłopca trzymającego za uszki wierzchowca. Ścigany wypadł z dorożki, wskoczył na konia i znikł w zaroślach nadbrzeżnych.

## Z Litwy i Rusi.

**Krwawy pociąg.** W Kijowie na Podolu, agent policji śledczej i policjant posterunkowy usiłowali aresztować dwóch bandytów, którzy brali udział w szeregu napa-

dów zbrojnych. Kiedy już mieli ich prawie w rękę, bandyci zaczęli strzelać do ścigających. Nastąpiła wymiana strzałów.

Jeden z bandytów został zabity a drugi — ciężko ranny. Zabłąkane kule trafiły dwie osoby z pośród publiczności.

## Odezwa Henryka Sienkiewicza.

Od czasu do czasu dowiadujemy się z dzienników o ofiarach na rzecz dotkniętych klęską głodową włościan galicyjskich, a świeżo znakomity obywatel Feliks hr. Sobański nadesłał na ten cel 30,000 rubli do Tow. Rolniczego w Warszawie. Lecz pomoc pojedynczych osób, choćby tak hojna, nie będzie nigdy wystarczającą. Zapytuję przeto, czy nie należałoby zorganizować pomocy, w której szersze warstwy społeczne mogłyby wziąć udział i nie wątpię, że odpowiedź na to pytanie byłaby jednomyślnem tego projektu potwierdzeniem. Podobną akcję przeprowadzono przed laty mniej więcej trzydziestu, gdy głód nawiedził Śląsk Pruski. Wszakże wówczas, w warunkach cięższych niż dzisiejsze, władze nie hamowały bynajmniej ofiarności publicznej i ludność Śląska uzyskała obfity zasiłek, który w znacznej mierze zapobiegł jej niedoli. Dziś również, powinien uformować się, za zgodą władz, komitet, który, uzyskawszy odpowiednią możność działania, zajęłby się zorganizowaniem doraźnej pomocy dla włościan galicyjskich, bez różnicy narodowości. Ożywiony jedynie i wyłącznie filantropijnem uczuciem, komitet taki zestrzeliłby z wielką łatwością w jedno ognisko luźne i rozbieżne akcje pomocnicze, a zarazem poruszyłby w szerokim zakresie ofiarnościę wszystkich warstw społecznych. Ludzkim i chrześcijańskim naszym obowiązkiem jest zapobiec klęsce i uchronić, w miarę sił naszych, od głodu miliony nieszczęśliwych, blizkich nam istot. W imię też takich uczuć, kreślę tych kilka słów — i pewien jestem, że zbudzą one odpowiednie echo w naszym kraju.

Henryk Sienkiewicz.

## Wiadomości krajowe.

**+ Postanowienie obowiązujące.** Gubernator chełmski Wólyn wydał postanowienie obowiązujące na zasadzie Najwyższego ukazu z dnia 9 września. Postanowienie to zabrania między innymi drukowania i publicznego rozpowszechniania jakiegokolwiek artykułów napisanych z lekceważeniem lub nienawiścią do narodowości rosyjskiej.

**+ Aresztowanie zebrania.** Na przedmieściu Częstochowy aresztowano nielegalne zebranie, w którym uczestniczyło 60 żydów, przeważnie krawców.

**+ Spalenie się miasteczka.** Onegdaj o godzinie 2 i pół po południu, wynikł wielki pożar w Osiecku gub. siedleckiej. Pożar powstał na rynku, w domu Szmul Szpekulanta i trwał jeszcze całą noc. Z pomocą przybyły straża ogniowe z Pilawy, Garwolina i Parysowa. Spaliły się prawie wszystkie domy. Mnóstwo rodzin żydowskich obozuje pod gołem niebem.

## Język polski w Łodzi.

Miarą kultury każdego narodu jest piecza i miłość, jaką on otacza swój język, dba o jego czystość, zabezpiecza go od wszelkich naleciałości, pilnie przestrzega jego wymowy.

U nas, w Łodzi, język polski jest w istnej poniewierce i zaniedbanju.

Ludzi mówiących i piszących sągładko i bez błędów mamy coraz mniej.

W mowie potocznej pozwalamy na niemożliwe przekręcanie naszego

języka, ucha naszego nie rażą przeróżne jego nadużycia.

W korespondencji prywatnej nie nas nie obchodzi jej styl, często wprost nie do zniesienia ciężki i bezsensowny.

Cała prawie biurowość w prze-ważającej większości miejscowych instytucji handlowych i przemysłowych, a głównie w bankach, prowadzona jest najczęściej w języku niemieckim; język polski odgrywa tam raczej rolę kopciuszka, niż dominującego języka krajowego.

Wszelkie komunikaty, ogłoszenia, programy, afisze, szyldy i t. p., grzeszą wprost brakiem podstawowej znajomości języka polskiego.

A głównie potępienia godnem jest zachowanie się nasze własne wobec tych gorszących objawów. Lekceważenie naszego języka ojczystego nie wzrusza nas wcale, nie reagujemy na nie w odpowiedni sposób; uśmiechamy się łagodnie, nie przywiązując do tej sprawy żadnej wagi.

Sięgnijmy okiem na stosunki panujące w tej mierze u naszych zachodnich sąsiadów.

Anglik, ludzi nieznaną jego języka, lub błędnie się nim posługujących, traktuje jako niższych od siebie i nie uważa ich za godnych zawarcia z nimi bliższej znajomości.

Francuz patrzy na nich z góry, lecz starannie poprawia wszelkie błędy językowe, jakie w rozmowie z Wami zauważy i jest bardzo na nie czuły.

Wszystkie inne narody pilnie przestrzegają tej zasady i otaczają swój język należytą pieczołowitością, wystawiając chlubne świadectwo swej kulturze.

My zaś i pod tym względem, jesteśmy w tyle innych ludów.

J. B.

## Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na 5-te przedstawienie dla naszych prenumeratorów, którą odbędzie się

**dziś, 8 października**

w Teatrze Popularnym przy ul. Konstantynowskiej, wybraliśmy znakomitą i cieszącą się stałym powodzeniem operetkę p. t.

## CNOTLIWA ZUZANNA

z pp. Horbowską i p. Ochrymowiczem w rolach głównych.

Bilety dla stałych prenumeratorów „Kurjera“ po niższej cenie są do nabycia w administracji dziś do 5 po poł., następnie zaś w kasie teatru Popularnego po cenach zwykłych.

Ceny dla prenumeratorów „Kurjera“ na powyższe przedstawienie są następujące:

Łoże bliższe	3.20
„ dalsze	2.70
Krzesła 1, 2 i 3 rzędu	95
„ 4, 5, 6, 7 i 8	75
„ 9, 10, 11, 12 i 13	60
„ 14, 15 i 16	48
„ 17 i 18	42
„ pozostałe	37
Balkon 1 rzędu	50
„ 2 i 3	40
„ 4 i 5	35
„ pozostałe	30
Galerja numerowana	30
„ nienumerowana	12

Programy i szatnia bezpłatne.

## Kronika.

(?) **Sprawy miejskie.** — Wczoraj wieczorem, odbyło się w magistracie zebranie pod przewodnictwem prezydenta miasta.

Prośba przedsięwzięcia, p. Borensteina o pozwolenie ustawienia w niektórych punktach miasta aparatów automatycznych do oczyszczania obuwia została przez magistrat uwzględniona.



Następnie postanowiono do budżetu na rok 1914 włączyć pozycję 25,000 rb. na różne drobniejsze roboty brukowe. Przedsiębiorcy gospodarskiemu przyznano 10,000 rb. zaliczki za wykonane już przez niego roboty brukowe. Wydział budowlany magistratu przedstawił na zebraniu wczorajszym kosztorysy szeregu większych robót budowlanych w Łodzi. Plany te zatwierdzono. Magistrat upoważnił następnie wydział budowlany do opracowania kosztorysu dodatkowych robót szosowych w parku przy ul. Pańskiej. Koszty tych robót wyniosą około 6,000 rb.

Postanowiono utworzyć sześć nowych posad nadzorców robót brukowych i rysownika przy oddziale budowlanym magistratu.

Naczelnik pow. łódzkiego zwrócił się do magistratu z prośbą o włączenie do granic miasta części szos, stanowiących przedłużenie ulic: Konstytucyjnej, Rokicińskiej i Aleksandrowskiej. Prośby tej nie uwzględniono.

Następnie postanowiono zwołać na piątek zebranie członków komisji i podkomisji, utworzonych dla opracowania projektu rozszerzenia sieci linii tramwajowych.

**(r) Sprawy drobnego kredytu.** Inspektor do spraw drobnego kredytu p. Krestjanow bawił wczoraj w Łodzi, w celu zebrania danych o petentach, którzy zwrócili się do piotrkowskiego rządu gubernalnego z prośbą o zatwierdzenie ustaw nowych Tow. kredytowych.

Inspektor zbierał informacje o założycielach następujących nowych tow. kredytowych: kasy pożyczkowo-oszczędnościowej w Rudzie Pabjanickiej; kasy pożyczkowo-oszczędnościowej gminy Stoki; chrześcijańskiej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej dla kobiet w Łodzi; żyd. kasy pożyczkowo-oszczędnościowej w Radogoszczu; żyd. kasy pożyczkowo-oszczędnościowej dla kobiet w Łodzi.

Zebrane przez inspektora dane przedstawione będą w poniedziałek na posiedzeniu komisji do spraw stowarzyszeń i związków.

Rewizor do spraw drobnego kredytu głównego zarządu w Petersburgu, p. Chraniewicz, który kontrolował działalność oddziału Banku Państwa w Piotrkowie, rewizuje obecnie różne instytucje kredytowe i kasy pożyczkowo-oszczędnościowe w gub. piotrkowskiej.

Po ukończeniu tych rewizji p. Chraniewicz uda się do innych gubernji, dla kontroli towarzystw i kas kredytowych.

**(?) Tramwaj do kolei kaliskiej.** Ruch pociągów na linii tramwajowej do dworca kolei kaliskiej otwarty miał już być w piątek ubiegły, lecz tramwaje do dziś jeszcze nie kursują. Stało się to z winy miejskiej komisji technicznej, która od piątku wybiera się na rewizję linii i dotychczas ciężkiej tej pracy skutecznie nie mogła. Otwarcie tej linii nastąpi niezwłocznie po skontrolowaniu linii, zależnie od taskowych względów komisji.

**(d) Z Tow. kredytowego.** Władze Tow. kredytowego m. Łodzi, na połączonym posiedzeniu komitetu nadzorczego i dyrekcyj, odbytem w dniu 7 b. m. rozpoznawały wniosek 48 stowarzyszonych, o zwołanie nadzwyczajnego ogólnego zebrania członków Tow., celem powzięcia uchwały o wyjednanie u wyższych władz rządowych rozłożenia 8 rat od pożyczek Tow., t. j. majowej i listopadowej 1918 r. i majowej 1914 r. na 6 półroczy.

Petycję tę władze Tow., na zasadzie przepisów ustawy i faktycznych wyjaśnień, pozostawiły bez uwzględnienia, a to z tego powodu, że tak wypłacalność dłużników Tow., którą uważać należy za normalną w zestawieniu z poprzednimi latami, jak również ruch budowlany w mieście nawet dość ożywiony, bynajmniej nie wskazuje na ostry kryzys ekonomiczny w tej sferze interesów miejskich, o jakim mówią podpisani pod wnioskiem stowarzyszeni. Nawet ci ostatni, albo nie są w Tow. kredytowym zadłużeni, albo należą do kategorii korzystających z dozwolonego ustawą 3-miesięcznego terminu ulgowego, albo wreszcie przekroczyli ten termin zaledwie o jeden miesiąc.

W takich warunkach wystąpienie do odnośnych władz z prośbą o wy-

jednanie ukazu cesarskiego, jak to miało miejsce w roku 1904-5 władze Tow. kredytowego uznają za niewskazane i nie rokujące pomyślnego rezultatu.

Rozpoznawano również na temże posiedzeniu kwestję dokonywania konwersji pożyczek, udzielonych w listach zastawnych 5 proc. dawniejszych serji i IV i V listami zastawnymi 5 proc. bezterminowymi serji VII.

Przedmiot ten nie został zdecydowany w sensie twierdzącym z uwagi na nieznaczną stosunkowo ilość losujących się listów zastawnych serji VII mniej więcej rb. 100,000 półrocznie i z powodu pewnego naruszenia przez to praw posiadaczy listów zastawnych tejże serji VII.

**(r) Z miejskiej komisji poborowej.** Miejska komisja poborowa ogłosiła, że czynności swe, związane z poborem tegorocznym, rozpoczyna w dniu 14 bm. Dnia tego obowiązane są stawić się przed komisją:

1) osoby, których wieku nie określała dowody legitymacyjne i których wieku nie określono dotychczas z pozoru.

2) osoby, które na zasadzie przepisów o służbie wojskowej stają do poboru bez losowania.

3) osoby, które otrzymały prolongatę do czasu poboru tegorocznego.

4) wszyscy wniesieni na listę poborowych w roku 1913 za wyjątkiem zwolnionych od pełnienia służby wojskowej; zaliczonych do rezerwy floty; otrzymujących prolongatę; korzystających z ulgi I kategorii (za wyjątkiem żydów); zaliczonych wcześniej do armji w charakterze ochotników; synów żołnierzy zaliczonych do szkoły felczerskiej; stających do służby wojskowej w charakterze ochotników.

**(r) Nowi rejenci.** Na nowe rejentury w Łodzi, wyznaczono adwokata przysięgłego z Tyflisu, Czerwińskiego, sędziego śledczego powiatu końskiego, gub. radomskiej, Chrzanowskiego, sędziego pokoju z Białegostoku, Korza i sędziego ze Zduńskiej Woli, Kostjukiewicza i p. Smoleńskiego.

**(r) Ze Stow. nauczycieli.** Odłożone z powodu odczytu dr. Joteykówny posiedzenie sekcji pedagogicznej Stow. nauczycieli chrześcijan odbędzie się w czwartek 9 b. m. Na posiedzeniu tem będzie odczytany referat p. H. Cholewickiej „Cel i zadanie wychowania“.

Początek posiedzenia punktualnie o godz. 8 wiecz.

**(?) Statystyka upadłości.** Od 1 stycznia do 1 października r. b., piotrkowski sąd okręgowy ogłosił upadłość 51 firmom w gubernji piotrkowskiej. W liczbie tej znajdują się przeważnie firmy łódzkie.

**(k) Ze związku przemysłu drzewnego.** Na ostatnim posiedzeniu zarządu związku zawodowego robotników przemysłu drzewnego, postanowiono sporządzić memoriał o panujących obecnie warunkach pracy robotników przemysłu drzewnego i przelać gubernatorowi piotrkowskiemu z prośbą o unormowanie warunków i dnia pracy.

Zarząd związku urządził bibliotekę i czytelnię dla członków; przystąpiono też do utworzenia sądu polubownego.

**(k) Ze związku ślusarzy.** Onegdaj wiecz., w lokalu gospody przy ul. Zgierskiej № 24, odbyło się kwartalne zebranie członków Zgromadzenia cechowego majstrów ślusarskich. Po załatwieniu szeregu spraw bieżących przyjęto w poczet Zgromadzenia trzech majstrów: pp. Józefa Gajewicza, Hermana Geyera i Karola Gesslera, zapisano 29 uczniów, w tem 13 ze szkoły rzemieślniczej i wywołano na czeladników; pp. Juliusza Pokromta, Piotra Chaszubę, Stefana Kowalczyka, Marka Krawczyka, Czesława Zolédowskiego, Romualda Adaszaka, Alfreda Bogonkiego vel Rejchelta, Feliksa Kowalskiego, Kazimierza Sikorskiego, Stefana Strużka, Maksymiljana Rabędzkiego, Franciszka Stepniaka, Wacława Muchalaka, Jakóba Keniga, Piotra Sypuiewskiego, Leona Padycha, Franciszka Rubikowskiego, Zygmunta Jaśkiewicza, Bolesława Burakowskiego i Karola Kowalewskiego.

Jednemu z majstrów wydano zapomogę.

**(d) Nieudana licytacja.** Wczoraj odbyć się miała w magistracie licytacja na sprzedaż drzew, wyrabanych na terytorjum lasu miejskiego, gdzie stanął gmach nowego szpitala.

Licytacja nie doszła do skutku, gdyż wyznaczona in plus suma 4,942 rb. wydała się licytantom za wysoką.

### Wypadki.

**(o) Zbrodnia.** Zamieszkała przy ul. Dzielnej nr. 40, Antonina Karbownik zawiadomiła policję, że przed dwoma miesiącami jakiś młody człowiek, poznawszy się na ulicy z jej 16-letnią córką, Marjanę, zaprowadził ją do swego mieszkania przy ul. Głównej nr. 63 i dokonał na niej gwałtu.

Dziewczyna na razie nie o tem nie mówiła. Zdradziła się dopiero, gdy poczuła, że jest chora. Wezwany lekarz stwierdził chorobę weneryczną.

Sędztwo ustaliło, że nieznanymi jest niejaki Franciszek Niewiadomski, zamieszkały przy ul. Głównej nr. 63. Niewiadomski do winy się nie przyznaje. Osadzono go w więzieniu.

**(o) Defraudacja.** Zarządający tutejszym oddziałem składem maszyn do pisania firmy Hagen w Warszawie, zawiadomił policję, że agent składu, Chaim Szytygold, 21 lat, zdefraudował 8 maszyn, wartości 2,350 rb. i zbiegł.

Jak ustalono, sześć maszyn S. pozostawił u różnych osób, co zaś zrobił z resztą maszyn niewiadomo.

Odszukaniem defraudanta zajęła się policja.

**(o) Nasi dorożkarze.** Zamieszkała przy ul. Wschodniej nr. 33, Agnieszka Kubat wynajęła wczoraj wieczorem na placu Kościelnym dorożkarza, ażeby jej przewiózł rzeczy: kiedy K. wzięła przed domem nr. 33 przy ul. Wschodniej, część bagażu i zaniósł do mieszkania, dorożkarz odjechał, zabierając pozostałe rzeczy, wartości 40 rb. Odszukaniem pomysłowego dorożkarza zajęła się policja.

**(o) Aresztowanie emigrantów.** Agentom tutejszego wydziału śledczego udało się znów wczoraj aresztować na stacji Kociołki, kolei kaliskiej partję emigrantów, składającą się z 35 osób, przeważnie włoścjan z Rosji. Agenci zaś, którzy ich przywieźli, dowiedziawszy się o poprzednim aresztowaniu, zdążyli zbiec. Aresztowani emigranci będą odwiezieni do Łodzi, a stąd etapem do miejsc pochodzenia. Biedacy stracili więc nie tylko czas, ale i pieniądze, ponieważ koszt za przewóz do Ameryki i przeprowadzenie przez granicę, agenci biorą z góry.

Stanowi to dość pokaźną sumę 150 rb. od osoby, nie licząc kosztów przejazdu do granicy.

**(o) Śmiała kradzież.** Dziś w nocy, zamieszkała przy ulicy Zielonej nr. 40, Konstancja Tomaszewicz, przebudziwszy się, zauważyła, że po mieszkaniu kręca się jacyś dwaj złodzieje, wobec czego wszczęła alarm.

Złodzieje, widząc się w niebezpieczeństwie, uderzyli T. parę razy po głowie i zabrawszy dwie poduszki zbiegli.

**(p) Przy pracy.** W fabryce Szmulewicza, przy ul. Piotrkowskiej nr. 80, zmiąłdził w trybach maszyny dwa palce u lewej ręki robotnik, Berg, lat 22.

Wypadek podobny zdarzył się również w fabryce, przy ul. Dzielnej nr. 56, gdzie tryby maszyny obcięły dwa palce u prawej ręki robotnikowi, Franciszkowi Krasce, lat 25.

Pierwszej pomocy udzielili w obu wypadkach lekarze Pogotowia.

**(p) W bóje** — na ulicy Nawrot № 14, raniony został tępem narzędziem w głowę szwec Andrzej Majewski, lat 32.

Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

**(p) Przejechanie.** Na ul. Benedykta № 39, dostała się wczoraj pod koła dorożki, 7 letnia Helena Grodzicka.

Okaleczenie twarzy i rąk opatrzył lekarz Pogotowia.

**(p) Z rusztowania** — przy ulicy Długiej № 67, spadł wczoraj robotnik Ignacy Miedziński, lat 25.

Okaleczenie nóg i rąk opatrzył lekarz Pogotowia.

**(o) Znaczna kradzież.** Z mieszkania Salomona Geca, przy ul. Nowo-Cegielnianej nr. 19, niewiadomi złodzieje skradli dziś w nocy różne rzeczy, wartości 500 rb.

**(o) Znaczny pożar.** Dziś około godz. 7 rano w przedalni Eugenjusza Krusze i Ludwika Rutkiewicza, dzierżawionej w zabudowaniach Anny Kanc, przy ul. Dzielnej nr. 75, od tarcia zapaliła się w maszynie przędza.

Ogień przeniósł się na inne maszyny i niebawem cała sala stanęła płomieniami.

Wezwano straż ogólną, przy pomocy której ogień ugaszono.

Straty w maszynach i towarze wynoszą 12,000 rb. — Maszyny były ubezpieczone na sumę 33,000 rb., a budynek na 80,000 rb.

### Zamiejscowa.

**(x) Kasy chorych w Zgierzu.** W Zgierzu dotychczas rozpoczęty działalność 4 kasy chorych, mianowicie w fabrykach: Tow. akc. A. G. Borst, przy ul. Strykowskiej, Tow. akc. Lorentz i Krusche, przy ul. Zegrzańskiej, Tow. akc. zgierskiej manufaktury bawełnianej, oraz przy ul. Wysokiej w fabryce Bredsznajdra i Brodacza przy ul. Łódzkiej. Kasy te liczą ogółem 2,250 członków.

**(x) Urlop.** Naczelnik straży ziemskiej m. Zgierza, kapitan Kornilow uzyskał 2 miesięczny urlop na wyjazd do Cesarstwa.

**(x) Zmiany w duchowieństwie.** Dotychczasowy wikariusz parafji Brochów w pow. sochaczewskim, ks. Bolesław Zukowski, mianowany został nadetatowym wikariuszem parafji Chojny w pow. łódzkim.

**(z) Kara administracyjna.** Gubernator piotrkowski skazał administracyjnie mieszkańca gminy Górki, w pow. łódzkim, Józefa Zasadę za sprzedaż nabożów na zapłacenie 30 rb.

**(z) Aresztowanie.** W Zgierzcu aresztowano niejaką Emmę Tomaszewską, mieszkankę Bałut, podejrzaną o kradzież.

**(r) Aresztowanie bandyty.** Wczoraj o godz. 4 w nocy kelnerzy restauracji Szerzyńskiego w Piotrkowie usłyszeli, że ktoś się dobiera do zamkniętych drzwi wejściowych. Kelnerzy wybiegli pospiesznie na ulicę, gdzie spostrzegli, że drzwi otwiera przy pomocy wytrychow kilku bandytów. Na widok służby kelnerzy rzucili się do ucieczki jednego z nich zdolano jednak ująć. Znalezione przy nim paszport na imię Władysława Czerniaka, z Warszawy.

Policja podejrzewa, że są to ci sami bandyci, którzy w ubiegłym tygodniu rozbili kasę w kantorze gazowni piotrkowskiej, gdzie zrabowali 820 rb.

**(x) Zawalenie się sufitu.** W Zgierzcu znajduje się dużo domów starych, które, o ile nie są w porę przebudowywane lub burzone, wałają się same.

Między innymi dom taki znajduje się na posesji Dawida Peszesa przy ul. Sieradzkiej nr. 23 którą w ostatnich dniach nabył jakiś obywatel z Piotrkowa.

Jest to budynek duży drewniany w którym znajduje się ogółem około 40 mieszkań, z tych zaledwie 10 zamieszkałych; reszta od pewnego czasu stoi pustkami.

W tym to domu wczoraj, w jednym z mieszkań górnych, runęła część sufitu wraz z belkowaniem. Na szczęście mieszkanie to było niezajęte, nikt więc z ludzi nie ucierpiał.

Ponieważ cały dom jest bardzo lichy, za pewne więc władze odnośne każą go opróżnić i zburzyć.

Jest to w Zgierzcu w ostatnich czasach trzeci z rzędu wypadek zawalenia się domu.

**(r) Z Piotrkowa donoszą.** Dnia 19 b. m. odbędzie się otwarcie nowo wniesionego gmachu Stow. wzajemnej pomocy rzemieślników i handlowców w Piotrkowie. W gmachu tym, oprócz lokalu mieści się hurtownia towarów kolonialnych, istniejąca od lat 7, Tow. muzyczne



Tow. gimnastyczne i sala balowo-koncertowa na 450 osób.

Po wstępnym słowie odbędzie się koncert z udziałem profesorów: p. A. Brandta skrzypka i p. S. Jakubowicza pianisty.

Na uroczystość tę zaproszone delegatów pokrewnych stowarzyszeń z Królestwa.

## Ze sceny i estrady.

**Teatr Polski** (Cegielniana № 63).

— Dziś, we środę, powtórzona będzie sztuka w 6 aktach J. Korzeniowskiego pod tytułem „Karpaccy górale“.

— Jutro, we czwartek, po raz pierwszy w Łodzi znakomita farsa Jerzego Feydeau pod tytułem „Dudek“, która cieszy się dotąd jeszcze niestabnącem powodzeniem na wszystkich scenach europejskich, a to dzięki swej zabawnej treści i dowcipom w jakie obfituje od pierwszej do ostatniej sceny.

Jest więc nadzieja, że ci, którzy przyjdą na czwartkową premierę nuzdzą się nie będą; zaznaczamy atoli, że farsa powyższa przystępną jest tylko dla osób dorosłych.

— W piątek przedstawienia nie będzie.

— W sobotę po południu, po cenach najniższych, dla młodzieży arcywesoła komedia M. Bałuckiego „Gęsi i Gąski“ w 5 aktach.

Bilety sprzedaje cukiernia W-go Ulrichsa (wszystkie fotele i krzesła po 30 kop.; balkony i amfiteatr po 20 kop., łoże po 2 i 3 rub.)

Wieczorem o g. 8.15 powtórzona będzie znakomita farsa J. Feydeau p. t. „Dudek“.

— W niedzielę po południu „Karpaccy górale“ w 6 aktach J. Korzeniowskiego; wieczorem o godzin. 8.15 „Dudek“.

## Opera i operetka łódzka.

Konstantynowska № 16.

— Dziś, przedstawienie dla prenumeratorów „Now. Kurjera Łódzkiego“, dana będzie zawsze mile słuchana arcywesoła operetka w 8 aktach Gilberta pod tytułem „Cnotliwa Zuzanna“.

— Jutro, po raz drugi jedna z najpiękniejszych operetek Falla p. t. „Rozwódka“.

— W piątek, dana będzie prześliczna operetka Weinberga pod tyt. „Romantyczna żona“, z panią Rogińską doskonałą wykonawczynią roli tytułowej.

W sobotę po południu o godzinie 3, po cenach najniższych (krzesła po 40 i 50 kop., łoże bliższe po 2 r. 50 kop. — dalsze po 2 rub., balkony po 25 i 30 kop., galeria numerowana 30 kop., nienumerowana 10 kop.), dana będzie komiczna operetka pod tyt. „Sufrązystki“.

Wieczorem, o godz. 8.15, po raz pierwszy operetka w 3 aktach Offenbacha „Piękna Helena“, która wystawiona będzie według oryginalnego scenariusza Reinhardta.

Malarnia teatralna, i kostjumerna przygotowują nowe stylowe kostjumy i dekoracje.

„Piękna Helena“ wystawiona obecnie w Warszawie w teatrze „Nowości“ w inscenizacji Reinhardtowskiej cieszy się niebywałem powodzeniem.

Dyrekcja komunikuje, że z zachęciem uwertury drzwi wchodowe do audytorjum będą zamknięte, ponieważ scena połączona będzie z widownią; osoby spóźniające się będą wpuszczane do sali dopiero po ukończeniu aktu pierwszego.

Próby w całej pełni odbywają się pod reżyserją dyrektora Bolesławskiego i A. Millera.

## Odroczony koncert.

Zapowiedziany na jutro koncert nieporównanej wykonawczyni romanśów i pieśni cygańskich, p. Plewickiej, odroczony został do czwartku, 23 bm.

Koncert ten odbędzie się w sali teatru Wielkiego.

## Rozrywki i zabawy.

— (:) **Z teatru „Oaza“.** Obecny program „Oazy“ przedstawia się nadzwyczaj interesująco. Na szczególne wyróżnienie zasługuje dramat w 4 częściach „Dwadzieścia lat katongi“, w wykonaniu wybitnych włoskich sił artystycznych. Ponadto dany będzie melodramat w 1 akcie, p. t. „Lalka z sercem“, oraz wyborna komedia „Willi nie lubi rozwodów“.

Program uzupełnia bogato ilustrowany „Tygodnik“ Goumonta.

— (.) **Teatr „Luna“** od wczoraj demonstruje wspaniały program.

Na całość składa się ciekawy dramat w 5 częściach, z życia detektywów, ze złotej serji, p. t. „Dr. Nicolson“, w wykonaniu najwybitniejszych artystów królewskiego teatru w Kopenhadze, następnie „Odważni wojacy“, komedia w 3 częściach, „Tygodnik ilustrowany“, zawierający ciekawe nowiny z dnia ubiegłego. Również program przedstawień dla dzieci, które odbywają się codziennie od godz. 3 i pół—od poniedziałku do piątku włącznie—zasługuje na szczególną uwagę. Demonstrowanym jest melodramat w 7 częściach „Dziecko Paryża“ rolę główną odtwarza 8-letnie dziecko.

## Z teatru.

„Rozwódka“ operetka L. Falla.

Wczorajsza premiera „Rozwódka“ operetka popularnego już dzisiaj kompozytora Leona Falla, autora „Królowej miliardów“, należy do rzędu tych operetek, na których nie można się nie bawić, jest bowiem przyrządzona według wszelkich prawideł i pomysłowości w koncepcjach, jakie składają się na dzieło, noszące miano „typowej operetki“.

Wesoła farsa w sali sądowej (akt pierwszy), komedia muzyczna w mieszkaniu sekretarza dworu (akt drugi) i melodramat na kiermaszu w Makku (akt ostatni) składają się na całość, w której się wszystko dobrze kończy t. j. na operetkę.

Nie będę opisywał treści, bo to może być ciekawe tylko ze sceny. W przedmiocie zawikłań i intryg operetkowych wyrobiliśmy już sobie specjalną niewybredność i elastyczność logiki, więc jakkolwiek akcja „Rozwódki“ wielce od zasady nie odstępowała, dodać muszę, że jest skonstruowana bardzo zabawnie. Naturalnie nie miała by jednak ta akcja wielkiego znaczenia, gdyby nie była wsparta piękną muzyką, w której zarówno pod względem faktury jak i melodyjności kompozytor wykazał dużo polotu inwencyjnego.

Wykonanie operetki było na wysokości zadania, a w pierwszej linii wyróżnił muszę p. Grodnickiego, który w roli prezesa sądu zdumiewał intuicyjną twórczością i odniósł sukces niebywały swoim kuncztem aktorskim.

Świeżość głosu i frazowanie uczuciowe pozostają wciąż głównymi przymiotami w śpiewie wczorajszej tytułowej bohaterki p. Horbowskiej, której gra sceniczna również nie daje powodu do zarzutów. P. Rogińska była świetną Gondą van der Leo, posługując się jak zwykle estetycznymi efektami dynamiki głosowej, a p. Ochrymowicz (sekretarz dworu) śpiewał czule i wykazał dużo sumiennosci w opracowaniu swej roli. Za odtworzony z dużym humorem duet w trzecim akcie współ z p. Rogińską zbierał sute oklaski p. Szczawiński w roli konduktora wagonów sypialnych, jak niemiernie jego generalny dyrektor, p. Cholewicz.

Reszta obsady z p. Kozłowskim na czele dostroiła się do wdzięcznej całości.

Operetka szła składnie i zasługuje na trwalsze powodzenie.

F. Halpern.

**Czas odnowić prenumeratę.**

## Kronika sądowa.

### Stójkowy przed sądem.

Sąd okręgowy piotrkowski rozważał sprawę 29-letniego Filipa Docanki, stójkowego z Będzina, oskarżonego o to, iż w dniu 26 lipca 1913 roku, w Będzinie, na ulicy Dzielnej około cyrku, dla rozpedzenia zebranej publiczności, użył szabli i ranił Franciszka Leszczyńskiego.

Sąd skazał D. na 2 tygodnie aresztu policyjnego. (b)

### Echa strasznej katastrofy.

Szczegóły katastrofy pod Dyneburgiem są następujące: Pociąg pociąg, dążący z Kijowa do Petersburga, odszedł z Wilna o godz. 11 i pół wiecz. O 2 m. 35 w nocy zbliżał się do stacji w Dyneburgu.

Zaledwie przejechał most przez Dzwinę, przed budką strażniczą w odległości 200 sądni od stacji na zwrotnicy wpadł na parowóz, odłączony od pociągu № 3, idącego do Wilna. Pociąg № 3 stał wówczas na stacji, a parowóz podążył do depot.

Parowóz na zwrotnicy werznął się w wagon bagażowy pociągu pociąg pociąg. Uderzenie było tak silne, że wagon bagażowy wtoczył się wewnątrz pierwszego wagonu trzeciej klasy.

Wśród nocy powstała panika nie do opisania. W wagonach ocalonych rozległy się jęki ranionych i płacz kobiet.

Na razie nie wiadomo co robić. Gdy na stacji dowiedziano się o katastrofie, posłano pomoc. Ocaleni pasażerowie i robotnicy ze stacji podnosili jęczących rannych. O wydostawaniu zabitych z pod gruzów do rana nie mogło być mowy.

Gdy się nad ranem rozwidniło oczom obecnych przedstawił się okropny obraz. Z pod stosu rozbitego wagonu lała się krew obfitemi strumieniami. Do godziny 8 rano wydobyto 10 trupów. W miarę zaś uprzątnięcia toru wydobywano trupy w dalszym ciągu.

Miejsce katastrofy oblegają wielotysięczne tłumy. Ciała zabitych zostały złożone na razie na stacji w gabinecie medycznym. Niektóre ciała są wprost porozdzierane na szmaty, tak że nie można rozpoznać twarzy.

W liczbie zabitych jest nadkonduktor Eupacz, lat 53, konduktor bagażowy, mechanik lotnika Stipaczka, który wyleciał z Berlina i podążył do Petersburga, służący z wagonu trzeciej klasy i palacz parowozu pociągu № 3.

Świadkowie katastrofy opowiadają wstrząsające sceny i pozostają pod silnym wrażeniem przebytego wypadku.

## Na Bałkanach.

### Wojna serbsko-albańska.

LONDYN, 7 października (wł.) W kwestji zaburzeń albańskich na pograniczu serbskim i w Macedonji panuje tu przekonanie, że powstanie albańskie zostanie stłumione z chwilą, kiedy większe siły serbskie zostaną w tamtych stronach skoncentrowane.

### Walki serbsko-albańskie.

BIAŁOGROD, 8 października (wł.) Pod Lun Kula na pograniczu albańskim albańczycy zostali zupełnie rozbici przez serbów.

WIEDEN, 8 października, —(wł.) Albańczykom udało się zebrać rozproszone w ostatnich walkach siły i skoncentrować je pod Djakową. — Przyszło do ponownej walki, w której albańczycy ponieśli zupełną klęskę. Po ich stronie padło 4000 ludzi. Pozostali zbiegli ku granicy czarnogórskiej.

### Wrzenie w Albanji.

WIEDEN, 8 października, (wł.) — „Alban. Koresp.“ donosi z Albanji,

że panuje tam zupełna anarchja rozprężenie. Rząd prowizoryczny Kemala beja nie jest w stanie utrzymać ładu.

### Okrucieństwa albańczyków.

BIAŁOGROD, 8 października, (wł.) W Gorawach albańczycy wymordowali ludność muzułmańską.

### Okrucieństwa serbów.

BIAŁOGROD, 8 października, (wł.) Pod Djakową serbowie wycięli w pień 6,000 albańczyków.

### Okrucieństwa bułgarów.

SOFJA, (wł.), 8 października. Donoszą tu, że bandy bułgarskie wymordowały trzy wsie muzułmańskie w okolicy Kiczewo.

### Kandydatura ks Wieda.

WIEDEN, (wł.), 8 października. Przybył tu książę Wied, aby działać na rzecz swojej kandydatury na tron albański.

### Bank albański.

RZYM, (wł.), 7 października. Prowizoryczny rząd albański podpisał dokument koncesyjny, dla banku austro-włosko-albańskiego, siedziba którego będzie Walona. Bank ten ma rozpocząć swą działalność w końcu b. m.

### Mobilizacja Czarnogórze.

WIEDEN, 8 października, (wł.) Czarnogórze, jak donoszą do pism tutejszych, postanowiło zmobilizować taką ilość swych żołnierzy, która pozwoliła by zadać ostateczną klęskę albańczykom i zmusić ich do spokoju.

### Pochód czarnogórców.

CETYNJA, 8 października (wł.) Czarnogóra zmobilizowała 10 tysięcy wojska, które wysłała do: Plewny, Skoplje i Djakowy.

### Zatarg grecko-turecki.

ATENY, 7 października (wł.) — Pełnomocnicy tureccy wręczyli greckiemu ministrowi spraw zagranicznych kontraktowania tureckie.

### RZYM, 8 października, (wł.) —

W tutejszych kołach politycznych zapatrują się nader pesymistycznie na celowość układów grecko-tureckich i wogóle na cały konflikt. Jądro sporu, zdaniem tych kół stanowią wyspy Chios i Mitilene.

### Mobilizacja serbska.

BIAŁOGROD, (wł.), 7 października. Naprężenie pomiędzy Turcją i Grecją budzi w tutejszych kołach politycznych poważny niepokój. Ponieważ Serbia obowiązana jest w razie zbrojnego konfliktu wspierać armję grecką, wczoraj wydano rozkaz mobilizacji do wszystkich brygad artylerji. Ze względu na to, że obecne powstanie albańskie uważać należy za ukończone, zmobilizowane pułki niewątpliwie będą miały za zadanie strzedz granicy grecko-serbskiej.

### Stanowisko mocarstw.

KONSTANTYNOPOL, 7 października (p.). — Ambasadorowie mocarstw zawiadomili swe rządy, że sprawa wysp Egjejskich podczas obecnych rokowań pokojowych z Grecją nie przyjdzie pod obrady.

### Turcja w Tracji.

KONSTANTYNOPOL, 8 października, (wł.) — Za kilka dni mają wojska tureckie zająć zachodnią Trację.

### Czarnogórze przeciw Rosji.

PARYŻ, 8 października (wł.) — „Temps“ donosi, że Czarnogórze pragnie zbliżyć się do Austro-Węgier, gdyż Rosja zawiadła je w sporze o Skutari.

### Intrygi tureckie.

SOFJA, 8 października, (wł.) — Generalny sekretarz komitetu młodotureckiego przeniesiony został na miejsce Enwer beja do Trypolisu. Ma on zorganizować powstanie.

## Telegramy.

### Opozycja październikowców.

PETERSBURG, 7 października, (wł.) Guczkow zaprzecza pogłosce, jakoby zwracał się z memorjałem do mini-



stra spraw wewnętrznych z powodu zamknięcia zjazdu delegatów miejskich w Kijowie; zapewnią jednak, że październikowcy wkrótce powezmą bardziej stanowczą rezolucję.

#### Zydzki w szkołach rolniczych.

PETERSBURG, 7 października (wł.).—Ministerjum spraw wewnętrznych zabroniło przyjmowania żydów do szkół rolniczych.

#### Wyjazd ministra Maklakowa.

PETERSBURG, 7 października (wł.).—Minister spraw wewnętrznych, Maklakow, wezwany został nagle do Liwadji.

#### Proces Bejlisa.

KIJOW, (wł.), 7 października. Bejlisa oskarżają: podprokurator petersburskiej izby sądowej, Wipper, oraz kijowskiego sądu okręgowego, Karbowski, Bronia Bejlisa: adw. przys. poseł do Dumy Maklakow, Gruzenberg, Karabczewskij, Zarudnyj, Grygorowicz i Barskij. Jako powoźci cywilni występują w imieniu matki Juszczyńskiego: Zamysłowski i Szmakow. Korespondentów i sprawozdawców dzienników, umieszczono na galerji. Prezes pozwolił tylko na sali znajdować się korespondentom „wybranych”: „Nowego wremi”, „Kijewlanina” i „Rossii”.

PETERSBURG, (wł.), 7 października. W instytucie leśnym ukazała się odezwa o podpisanie protestu z powodu sprawy Bejlisa.

PETERSBURG, (wł.), 7 października. Prawicowcy petersburscy wysłali do prawicowców kijowskich z powodu sprawy Bejlisa, telegram następujący: „Trzymać się energicznie, walczyć o skazanie Bejlisa, nie obawiać się prasy postępowej”.

KIJOW, (p.), 8 października. Rozprawy nad sprawą Bejlisa, rozpoczęły się o godz. 11 rano. Oskarżonego w własnym ubraniu, w karetce pogotowia, przywieziono do sądu o godz. 10 minut 40 rano. Przed gmachem sądu rozstawione są silne patrole policyjne.

Z braku miejsc publiczności wydano zaledwie trochę więcej niż sto biletów wstępu. Prasie wydano 44 bilety, a zgłoszeń było przeszło sto.

#### Pogrzeb Antoniego Małeckiego.

LWOW, 7 października (wł.).—Na specjalnym posiedzeniu rady miejskiej uchwalono, że pogrzeb zwłok Antoniego Małeckiego, który był obywatelem honorowym miasta Lwowa, ma się odbyć na koszt miasta. W imieniu rady miejskiej przemówi wiceprezydent miasta, dr. Tadeusz Rutowski. Uchwalono również złożyć kondolencję zakładowi im. Ossolińskich.

LWOW, 7 października (wł.).—Na posiedzeniu, zwołanym przez studentów uniwersytetu, postanowiono utworzyć komitet pogrzebu Antoniego Małeckiego. Na czele komitetu stanie marszałek krajowy, hr. Gołuchowski. Przy eksportacji zwłok przemówi rektor uniwersytetu, prof. Starzyński, a na ementarzu prof. Bruchnalski w imieniu wydziału filozoficznego. W pogrzebie uczestniczyć będą wszyscy profesorowie w togach. Ossolineum uczciło pamięć zmarłego posiedzeniem specjalnym. Na ratuszu, uniwersytecie i wielu innych gmachach powiewają flagi żałobne.

#### Zapiski Małeckiego.

KRAKÓW, 8 października (wł.).—Profesor Małeki zapisał 1,000,000 koron rodzinie. Ossolineum otrzymało 60,000 koron i przebogate zbiory prywatne Małeckiego.

#### Jubileusz ks. Kajsiewicza.

KRAKÓW, 7 października (wł.).—Na obchodzoną tu dzisiaj uroczystość setnej rocznicy urodzin twórcy zakonu oo. zmierłychwstańców, ks. Hieronima Kajsiewicza, przybyli licznie przedstawiciele duchowieństwa, a wśród nich arcybiskup Teodorowicz oraz biskupi: Pelczar i Fiszer. Na-

bożeństwo celebrował w kościele Marjackim biskup krakowski, Sapieha, kazanie zaś wygłosił ks. biskup Pelczar. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz i miasta. Po południu odbyła się uroczysta akademja w sali starego teatru.

#### Pożar cukrowni.

HAMBURG, 7 października (wł.).—Pod Schulau, od godz. 10 rano pali się największa cukrownia Niemiec Północnych. Razem z cukrownią palą się zabudowania prywatne. Pożar spowodowała eksplozja kotła.

#### Wizyta Piotra serbskiego.

WIEN, 7 października (wł.).—Dzienniki węgierskie donoszą, że król Piotr przybędzie niebawem do Wiednia, aby złożyć wizytę cesarzowi austriackiemu. Według innych wersji wizyta króla Piotra ma się odbyć w Budapeszcie, dokąd cesarz austriacki wraz ze swym dworem ma przybyć.

#### Podróż cara Ferdynanda.

WIEN, 7 października (wł.).—Z Sofji donoszą, że car Ferdynand drogą na Dunaj uda się do swoich posiadłości na Węgrzech, skąd po krótkim pobycie złoży wizytę cesarzowi austriackiemu w Wiedniu, następnie uda się do Berlina, gdzie będzie przyjęty przez cesarza Wilhelma.

#### O dwuletnią służbę.

PARYZ, (wł.), 7 października. Rada miasta Haute-Loire uchwaliła 13 przeciw 8 głosom, wezwać rząd, aby przywrócił dwuletnią służbę wojskową.

#### Wybór wiceprezydenta.

LONDYN, 7 października (wł.).—Z Pekinu donoszą, że na wiceprezydenta republiki chińskiej wybrany został 610 głosami z ogólnej liczby 719 Liyanhung.

#### Demonstracja czeska.

BERNO MORAWSKIE, (wł.), 7 października. Odbyła się tutaj demonstracja czeska przeciw Niemcom. Policja aresztowała przez pomyłkę namiestnika Morawji, Bleiblebena.

#### Pożar w Alasce.

NOWY JORK, 7 października (wł.).—W Alasce pali się olbrzymie miasto Nome składające się tylko z baraków dla poszukiwaczy złota. Ratuszek jest niemożliwy.

#### Wizyta Poincaré'a.

MADRYT, 7 października (wł.).—Dziś o godzinie 10 m. 30 przed południem przybył tutaj Poincaré na dworzec północny, gdzie król, księżka oraz ciałko dyplomatyczne powitali go. Na dworcu obecnymi byli także wszyscy członkowie ambasady francuskiej. Z dworca Poincaré wraz z królem w otwartym powozie odjechali do pałacu.

MADRYT, 8 października (wł.).—Cała prasa hiszpańska zamieszcza artykuły powitalne dla Poincaré'go, który przybył do Madrytu, nie przypisuje jednak odwiedzinom tym zbyt wielkiego znaczenia politycznego.

#### Zwołanie sejmu.

BERLIN, 8 października (wł.).—Wczorajsza „Tagl. Rundschau” zamieszcza gwałtowny artykuł, domagający się natychmiastowego zwołania sejmu pruskiego, aby mógł jeszcze podczas bieżącej sesji uchwalić ustawę parcelacyjną i ustawę o „Fideikomiszach”, w przeciwnym bowiem razie, pisze organ gadzinowy, trzeba będzie załatwienie tych palących spraw odłożyć do następnej sesji.

#### Sprzedawczycy.

POZNAN, 8 października (wł.).—Prasa poznańska donosi, że obywatel z Lubawy, p. Nikodem Eisenkolben, zamierza sprzedać swój majątek, obszaru 180 morgów, komisji kolonizacyjnej.

POZNAN, 8 października (wł.).—Majątek Włókno, własność p. Pawła Zmigińskiego, przeszedł fikcyjnie na

własność p. Zygmunta Wolszlegiera, a obecnie, za pośrednictwem p. Gabriela Rittera w ręce komisji kolonizacyjnej. Z majątkiem tym łączy się wspomnienie pobytu tam Adama Mickiewicza, który przez dłuższy czas gościł u państwa Lubieńskich, ówczesnych właścicieli Włókna. Jak donoszą pisma poznańskie, p. Wolszlegier zarobił grubo na tej frymarce, gdyż kupił majątek za cenę 420 tys. marek, a sprzedał za 860 tysięcy. Prowizja judaszowa p. Rittera wyniosła 30,000 marek, zaś p. Zmigiński zarobił 20,000.

#### Telegramy powitalne.

BERLIN, 8 października (wł.).—„D. A. Ztg.” zamieszcza telegramy powitalne, jakie otrzymał Juanszikaj z okazji wybrania go na stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej. Z telegramów wynika, że Rosja i Japonja uznały republikę chińską.

PETERSBURG, 7 października (wł.).—W wyborze Juanszikaja na prezydenta widzą tutejsze koła polityczne możliwość zniesienia Rzeczypospolitej chińskiej.

Dyplomacja rosyjska zaprzecza, jakoby miała jakiegokolwiek dążności agresywne na Dalekim Wschodzie.

#### Kongres pokoju.

NORYMBERGA, 8 października (wł.).—Międzynarodowy kongres ligi pokojowej zakończył swoje obrady. Następny kongres odbędzie się w Eisenach.

#### Wydalenie księdza.

PARYZ, (wł.), 8 października. W Plurturi władze miejskie uchwały na mocy prawa o rozdziale kościoła od państwa usunięcie proboszcza miejscowego. Zarządzenie to wywołało prawdziwe obłędzenie parafji. Podprefekt na czele 50 żandarmów zmuszony był wywalić drzwi, prowadząc do probostwa i przemocą wyrzucić kapłana, który w asyście tysiącznych tłumów udał się do pobliskiej wioski.

#### Mniszki w służbie publicznej.

PARYZ, 8 października (wł.).—Rada miasta Loires uchwaliła powołać do pielęgnowania chorych w miejscowym szpitalu dla obłąkanych mniszki z tamtejszego klasztoru. — Uchwała ta jest o tyle charakterystyczna, że miasto Loires było dotychczas jaknajbardziej wrogo usposobione względem katolicyzmu, a zwłaszcza względem klasztoru żeńskiego.

#### Głód wśród strajkujących.

LONDYN, 8 października (wł.).—Trzecia część strajkujących w Dublinie cierpi straszną nędzę i głód. Pomimo to, że pośrednictwa podjął się prezes ministrów angielskich Asquith, układy pomiędzy pracownikami i pracodawcami nie doprowadziły dotychczas do rezultatów. Obradujący w Londynie kongres robotniczy postano-

wił ofiarować na rzecz głodnych 2 tys. funtów. W tych dniach przybędzie do Dublinu okręt z żywnością dla strajkujących.

#### Telegraf bez drutu.

BRUKSELA, 8 października (wł.).—Tutejszy instytut dla telegrafji bez drutu dokonał tymi dniami prób telegrafowania iskrowego pomiędzy Brukselą i Birmą w Indjach. Próby wypadły doskonale. Przestrzeń wynosiła 40,300 kilometrów.

#### Doniosłe odkrycie.

PARYZ, 8 października (wł.).—Cały świat lekarski i naukowy śledzi z niezwykłym zainteresowaniem nowy wynalazek jednego z dyrektorów Instytutu Pasteura, p. Nicola, który otrzymał substancję, niszczącą w cudowny wprost sposób gonokoki rzęzątki.

#### Ofiary.

P. Paulina Sigalina, zamiast kwiatów na grób znanego i czcigodnego człowieka, adw. Michała Cohna—na wpisy szkolne przy szkole handlowej kupiectwa łódzkiego rb. 3.

P. Ewelina Spinkowa na ten sam cel i z tej samej okazji — rb. 1

## Loterja.

W pierwszym dniu ciągnięcia 201 loterii klasycznej padły następujące główne wygrane:

5,000 rb. na № 12070

3,000 rb. na № 18368.

2,000 rb. na № 18920

1,500 rb. na № 22467

1,000 rb. na № 10216

500 rb. na № 1806, 5480.

Rb. 200 na nr. 229, 2961, 4032, 5699, 6520, 9224, 13525, 18668, 18226, 18544, 19855, 20318, 20388, 20872.

## Dr. Wołyński

były asystent kliniki Uniwersyt. Wrocławskiego prof. Hinsberga) osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła

ul. Piotrkowska 89.

Godz. przyjęć: 10—12 rano, 4—6 pp., w niedzielę od 10—12 rano. Operacje, bronchoskopia, kąpiele elektr. świetlne. 2892—

#### LEKCJE

## śpiewu solowego

metoda włoska, dobra ustawienie głosu

Cena przystępna.

Wiadomość: Konstanyńska 74, między 12—2 lub „N. Kurjer Łódzki”.

## Pensjonat „Savoy,”

w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p. urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Teleron. Kuchnia wyborna. Ceny przystępne.



#### A. Kartowski

Konstanyńska 5. Wejście przez sklep „Eugenji”, tel. 28-01., specjalista wycinania odcisków i wrośniętych paznokci, powrócił z zagranicy, przyjmuje u siebie i poza domem. Manicure i pedicure.

## DO SPRZEDANIA:

Tkackie warsztaty 36“

2 krzyżowe szpulmaszyny „Patent Schroers”

2 szpulmaszyny do przędzy po 40 wind

2 szpulmaszyny do przędzy po 60 wind

2 stożkowe snowalne maszyny

1 maszyna do krajania prób

Różne ruchomości

5 „Szaftmaszyn”

1 maszyna do suszenia (Trocken-Calander).

Bliższe szczegóły Pańska № 94.

1517—8

Teatr WIELKI  
Konstanyńska 16.

Wskutek wyjazdu N. J. Plewickiej

do Liwadji, dla wzięcia udziału w koncercie

Teatr WIELKI  
Konstanyńska 16.

# KONCERT N. J. PLEWICKIEJ

w Łodzi odbędzie się dn. 23 października rb. 6. Bilety kupione na koncert z datą dn. 9 października, ważne są na dzień 23 października.



# Bank Handlowy w Łodzi

wynajmuje w swym ogniotrwałym i zabezpieczonym od włamania skarbcu znajdującym się w nowym gmachu Banku przy ulicy **Spacerowej Nr. 15**

## KASETKI (Safes)

Kasetki te mają 32, 5 cm. szerokości, 50 cm. długości i k sztuja:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie
przy 10 cm. wysokości	R. 12	R. 8	R. 4
„ 15 „ „	„ 18	„ 12	„ 6
„ 19 „ „	„ 24	„ 16	„ 8

Następujące rozmiary:

- 24 cm. × 29 cm. × 47 cm.
- 30 cm. × 29 cm. × 47 cm.
- 30 cm. × 60 cm. × 47 cm.
- 40 cm. × 60 cm. × 47 cm.

wynajmuje Bank na warunkach specjalnych.

Urządzenie poczekalni w skarbcu zapewnia najmującym spokojną i dyskretną pracę. 1070—3

# PRYWATNY MĘSKI ZAKŁAD NAUKOWY

Z kursem **PROGIMNAZJUM**

# Michała MARGULISA

w Łodzi, ul. S-w. **ANDRZEJA Nr. 7**, (dom W-ej Gliksman).

Kurs w zupełności odpowiada rządowym gimnazjom. Na żądanie rodziców specjalnie przygotowuje się do egzaminów konkursowych dla wstąpienia do szkół rządowych. **NAD PROGRAM.** Hebrajski język, biblioteka — Sztuka — Śpiew — Tańce.

**Gimnastyka:** Szwedzka, Rytmiczna i na przyrządach, dla żyjących: nauka muzyki i sport. **Wzorowa higiena szkolna.** Stały lekarz szkolny. Liczba uczniów ze względów pedagogicznych ograniczona.

Prośby przyjmuje się w kancelarii szkoły codziennie w godzinach biurowych. Do prośby winny być dołączone: 1) metryka, 2) świadectwo szczepienia ospy. 1240—17  
Do młod. przyg. „A.” klasy przyjmuje się chłopców od 6 i pół. lat bez żadnego przygotowania.

**PRZECIWIW PIEGOM**  
Aptekarza **Krem ks. Kneippa J. Hartmana**  
radikalnie usuwa piegi, opalaziny, wszelkie plamy, przysusze, wagi czerwoności skóry, a także wygładza zmarszczki. Żądać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Wystrzegaj się fałszyfikatów, prawdziwy tylko w słoikach z wypalonym napisem.

**KREM KNEIPPA**  
Aptekarza J. Hartmana Nr 1359. Hurtowa sprzedaż apteka w Łodzi Młynarska 15. 1145—24

**Czy doprawdy?**

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi opalaziny, plamy, przysusze, wagi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladowstwa sprzedaje tylko w składach aptecznych na: **Nawrot Nr 54, i Konstany-nowska Nr 75.**  
Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

**Sonnecken**  
Złote pióro kieszonkowe  
System ochronny do noszenia w każdym położeniu  
Wszędzie do nabycia.

**7-klasowa**  
**Zeńska Szkoła Handlowa**  
**I. Ł. ABA w Łodzi.**  
ZIELONA Nr. 8. Telefon 29-33.

podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że przyjmowane są jeszcze uczniowie do młodszej przygotowawczej i I klasy. W innych klasach więcej wakanów niema.  
Kancelaria otwarta codziennie od 11-ej zrana do 2-ej po poł. z wyjątkiem sobót i świąt.

**ODCISKI NISZCZY Z KORZENIEM**  
**MOZOLIN 35%**  
**REINHERZ**  
WYSTRZEG SIĘ NAŚLAD. SPRZED. WSZĘDZIE  
FABR. W PETERSBURGU CHERSONSKAJA 2.

**PATENTY**  
NA WYNAZNI MODELE I MARKI FABRYCZ  
**GOLDMAN, ELLENBAND**  
WARSZAWA, LESZŃO Nr 15 Telefon Nr 228

**ZAGINAŁ WEKSEL**  
in blanco rubli 22 wystawiony przez Władysława Antkowiaka na zlecenie Józefa Płoszańskiego. Weksel jest nieważny. Uprzedza się przed nabyciem. 3697—1—1

**Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów dla przychodzących chorych**  
ul. Piotrkowska 45 (róg Zielonej).

**WEWNĘTRZNE i NERWOWE** (Dr. J. Szwarcwaser od 10—11 i pół do 5 i pół p.p w niedz. od 10—11)

**CHOROBY CHIRURGICZNE** (Dr. M. Kantor od 2—3 i od 7—8 p.p)

**CHOROBY KOBIECE** (Dr. M. Papierny codz. od 3—4)

**CHOROBY DZIECI** (Dr. J. Lipszyc codz. od 5—6)

**CHOROBY OCZU** (Dr. B. Donchin codz. od 9—10 r. Dr. C. Blum poniedz., wtorek, środ., czw., od 1—2, piątek, sob. niedz. od 9—10 r.)

**CHOROBY NOSA, USZU i GARDŁA** (Dr. L. Prybulski w niedz., wtorki, czw., piątki od 1—2. Poniedz., środy, sob. od 8—9 wiecz.)

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badania mamek.  
Porada dla niezamożnych kop. 50

**Lekarz-weterynarji Szymon Wolman**  
Nawrot 7, tel. 13-31  
Porady w zakresie leczenia wchodząca, szczepionki diagnostyczne ekspertyzy.

**Dr. S. Sznitkind**  
Srednia Nr 3.  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych (stos. 606) i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)  
Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano 14<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, do 9 wiecz.

**Dr. Stanisław Lewinson**  
przeprowadził się na ulicę **Piotrkowską Nr 87.**  
Choroby: wdnętrzne, płuc i serosa  
Przyjmuje od 8—9 rano i od 5—7 pp  
Telefonu Nr. 8-10.

**Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowe Lombard**  
Oddział I ul. Zachodnia Nr 31.  
Oddział II ul. Pasaż Mayera Nr 11.  
zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej przy ul. Zachodniej Nr 31 w dniu **5 listopada (23 października) 1913 r.** i dni następnych odbywać się będzie **LICYTACJA**

**Doktor med. Bolesław Kon**  
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne  
**ul. Piotrkowska 56.**  
nr. telefonu 32—52.  
Przyjmuje do 11 rano p i 4—7 po

na sprzedaż zastawów (z obydwóch oddziałów) we właściwym czasie nie prolongowanych. Podczas trwania licytacji prolongata zastawów, na sprzedaż wystawionych, miejsca mieć się będzie. Wykaz N<sup>o</sup> zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rzecz”.  
r1513—3

**Dr. B. Rejt**  
SREDNIA Nr 5. Tel. 33-79.  
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wśródżynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć od 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, do 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, i od 5-ej do 8-ej wiecz. w niedziele od 10-ej do 2-ej po poł.  
Dla W. Pań: osobna poczekalnia.

**Badanie** produktów spożywczych (mleko, masło i t.p.) pod względem świeżości i dobroci gatunku, przy laboratorium Krótka Nr 10.  
r1513—3

**Dr. L. Klaczkin**  
Konstany-nowska 11.  
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.  
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

**Dr. L. Prybulski**  
powrócił.  
POŁUDNIOWA 2. Tel. 13-59  
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata „606 914” wśródżynie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.  
Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł., panie od 6—9 po poł.  
Dla pań osobna poczekalnia.

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
Andrzeja 13.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Przyjmuje: od 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, — 11 g. rano 5 — 8 g. popoł. W niedziele święta od 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, — 12 g. rano.  
Telef. 26-26.

**Powrócił Dr. KLOZENBERG**  
choroby nerwowe.  
1491—6

**Dr. Rabinowicz**  
CHOROBY. GARDŁA, NOSA i USZU  
**3. Zielona 3.**

**Dr. Jakób Fryde**  
Akuszer  
ul. Cegielniana Nr 4. Tel. 8-42  
powrócił i przyjmuje 9 i pół. do 11 r. i od 4—6 pop.

**Dentysta B. Rubaszkin**  
mieszka obecnie przy ul. Konstany-nowskiej pod Nr 11. r1172-52

**G. Taksyn**  
Akuszerka-felcerka-masażystka mieszka obecnie Mikołajewska 37 mieszka. I Rosenthala tel. 29-06. 2334—8

**Dr. Litmanowicz**  
Krótka 12., (tel. 18-61)  
Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.  
Godziny przyjęć: do 10 rano

**Buchalter-korespondent (bankowiec)**  
poważnej instytucji tutejszej, zakłada księgi handlowe, sporządza bilanse ekspertyzy i t. p. Przyjmuje też stałe prowadzenie ksiąg i korespondent, w godzinach wieczorowych. Dyskrecja zapewniona. Oferty piśmienne, sub: „Bankbuch” przyjmuje „Kurjer

**Dr. M. Papierny**  
Akuszer i specjalista chorób kobiecych  
b. ordyn. warsz. Uniwers. Kliniki Akuszer.  
Przyjmuje od 10—11 i od 4 i pół do 6 i pół po poł.  
**Ul. Południowa 23, tel. 16-35.**

Nowowy-należony **Aparat rachunkowy** Cena 45 k. z przesyłką  
patentowany we wszystkich państwach świata. Służy do obliczenia w 1 sekundę każdego mnożenia, dzielenia, cen, ułamków dziesiętnych i procentów; w ciągu krótkiego czasu przeszło 500 tysięcy w użyciu. Poleca się wszystkim, szczególnie handlowcom, buchalterom, inżynierom, urzędnikom i uczącej się młodzieży. Wysyła się po otrzymaniu 45 kop. (można w markach pocztowych.) Adres: H. Billauer, Warszawa ul. Śliska 40 N



Teatr

Teatr

Dziś, jutro i pojutrze nadzwyczajny program. Niebywała sensacja! Między innymi.

# „Gaza”

Róg Głównej i Piotrkowskiej.

Jedyny pierwszorzędny teatr kinematograficzny na miejscu po cenach POPULARNYCH od 22 do 75 kop.

# Dwadziescia lat katorgi

Sensacyjny dramat w 4-ch wielkich częściach (1400 metr) w wykonaniu wybitnych włoskich sił artystycznych 1) Zdrada żony 2) Skazany na katorgę 3) Po latach 20; 4) Tragiczne spotkanie się o ca z córką. Obraz ten, obfitując w szereg wstrząsających momentów, wzrusza do łez każdego niemal widza.

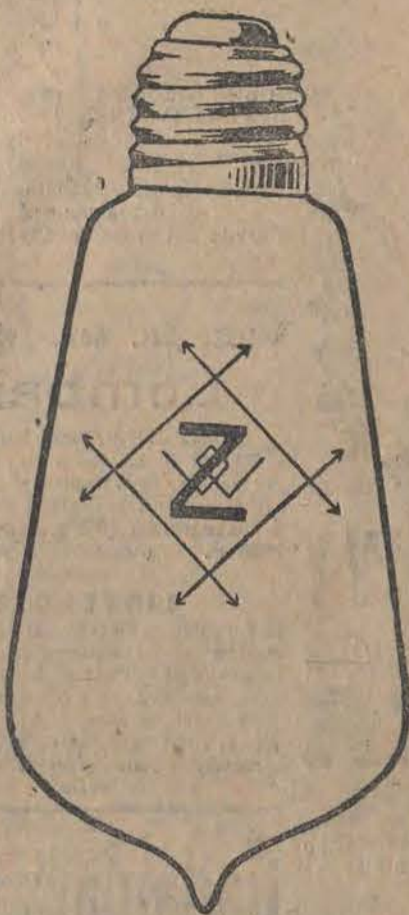
ANONS: Począwszy od soboty rozpoczynamy demonstrację wspaniałego dramatu w 6 wielkich częściach „Za winy niepopelnione” ze znakomitą artystką HENNY PORTEN w głównej roli.

## Ważne dla Pań!

SPECJALNY FRYZJERSKI SALON dla PAN „EUGENJA”

KARTOWSKA Łódź, Konstantynowska 5 TELEFON № 28-01

Poleca Szas Pantom w Łodzi i okolicach **NAJPIĘKNIJSZE CZESANIE** mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manieur) czyszczenie paznokci farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakres perukarstwa wchodzące, jako to: loki turbanowe, warkoczki i postiches, zawsze w najnowszym stylu wykonywane pod moim kierunkiem. Wyczam uplania najnowszych fryzur w 5 lekcyjach. Abonament na miejscu i w domach.



# „Zyrkon”

## Fabryka lamp elektrycznych.

WARSZAWA, Nowowiejska Nr. 7. Telefon № 60-81.

**40 dni !!! BEZPŁATNIE !!!** Jeżeli się nie nauczyliście w ciągu 40 dni swobodnie mówić, czytać i pisać po niemiecku, francusku, angielsku i łacinie przy pomocy naszych samouczków, ułożonych podług najnowszej metody (wszystkie inne reklama) **zwracamy pieniądze** Cena samouczka w jednym języku z przesyłką za zaliczeniem pocztowym rb. 1 kop. 10, 2-ch rb. 1 kop. 90, 3-ch rb. 2 kop. 80, 4-ch rb. 3 kop. 65. Zamówienia przyjmuje jedynie na całą Rosję skład St. Petersburg, Peterb. storona, Bolszoi prosp., 56—565 J. K. PETERS.

**D-ra Schindler—Barnaj „Marjenbadzkie pigułki” przeciw OTŁUSZCZENIU** znakomity środek przeczyszczający, doskonałe opakowanie w pudełeczkach czerwonego koloru z opisem sposobu użycia. Sprzedają we wszystkich aptekach i składach aptecznych. r403—26

Z dniem 8 października r. b. kasa Łódzkiego Rzemieślniczego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego, została przeniesiona z ul. Nawrot № 13, na ulicę **Mikołajewską Nr. 40** Przyjmuje wkłady oszczędnościowe, płaci na każde żądanie 4 proc. i z rocznym wymówieniem 6 proc., wydaje pożyczki do 600 rb. Biuro Towarzystwa czynne jest codziennie od godz. 10 do 3 po poł., oprócz tego we wtorki, czwartki i soboty od godz. 6 do 8 wieczór. r1520—3

Reprezentant dla handl., komis., wywiad., inkas., interesu potrzebny. — Oferty możliwie szczegółowe prosimy adresować. Wszecchrosyjskie Wzajemne T-wo Kupców. Moskwa, B. Łubjanka 13. 1514—3—1

**GDZIE, JAK I KIEDY ogłaszać się,** doradza najlepiej Zatwierdzone przez Rząd **Nowe Biuro ogłoszeń** Warszawa, Świętokrzyska 30, założone przez rutynowanych fachowców **Tłumaczenia na obce języki bezpłatne.** PRENUMERATA: wszystkich wydawnictw periodycznych w świecie. 3

**Precz z chlorkiem! Pożądana nowość** Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszy środek do prania **„PERBOROL”**, nagrodzony ostatnio złotą pod nazwą „PERBOROL”, medalem srebrnym na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi. „Perborol” zastępuje w zupełności chlorki i sodę w praniu, oszczędza czas, pracę i mydło. „Perborol” nadaje bielźnie śnieżną białość, dezynfekuje ją i oszczędza tkaninę. 43—100 **L. Schröter Pańska Nr. 54.** Żądać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych

**Laboratorium chemiczno-techniczne i fizjologiczne „Zjednoczonych chemików” w Łodzi** ul. Średnia 20, róg Solnej pod kierunkiem Inżyniera DOMINIKIEWICZA Analizy chemiczne dla wszelkich dziedzin przemysłu włókiennego. Analizy produktów spożywczych. Analizy wydzielin (moczu, płwociny i t. d.) Biuro porad technicznych dla przemysłu włókiennego. Porady chemiczne. Przepisy. (Udzielanie porad od godz. 4 do 8 po poł.) W niedziele laboraf. otwarte od 12 do 2-ej.

**Ogłoszenia drobne:** Antoni Piotrowski zgubił paszport, wydany z magistratu Kalisza. 3696—3 A kuszerka masażystka przyjmuje chore, udziela porad, blednym ustępiwo. Piotrkowska 223—10.

- Domek murowany, narożny ze sklepem i dwoma mieszkaniami do sprzedania. Radogoszcz, róg Geizlera i Złotej. Wiadomość na miejscu. 3675—1
- Dom murowany (4 sklepy i piwiarnia) w Włocławku do sprzedania cena od 25,000 rubl. Królewiecka 112, róg Wiatracznej, przy Rynku. Blizsza wiadomość, Łódź, Karolewska szosa № 34, w sklepie. 3610—3
- Do sprzedania para skrzypiec z pięknym tonem za 160 rubli i 100 rubli. Tamże do sprzedania anlasser do pięciokonnego motoru zupełnie nowy. Wiadomość: ul. Konstantynowska № 18 na parterze w oficynie ostatnia sień. 3704—0
- Franciszek Zwierzchowski zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Pindelsena i Neumanna. 3705—1
- Gospodyni lub kasjerka z kaucją rbł. 250 potrzebna zaraz do restauracji. Pensja rbł. 20. Oferty Administracja Kurjera Łódzkiego pod literami „I. K.” 3632—2
- Helena Salacińska zgubiła paszport, wydany z magistratu m. Ozorkowa. r1518—3
- Ignacy Wirowski zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Hirszberga i Birnbauma. 3698—1
- Józef Ignacy Pietrzykowski zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki I. M. Gutmana. 3700—1
- Ludwik Byczkowski zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Karola Nipe. 3706—1
- Liza Wentland zgubiła paszport wydaną z magistratu m. Zgierza. 3707—1
- Maksym Kaczanow zgubił świadectwo stróżowskie, wydane przez policmajstra m. Łodzi. 3665—3
- Maryanna Ludwisiak zgubiła paszport, wydany z gminy Bruss, pow. łódzkiego. 3666—3
- Potrzebna do posług na i stałe Zgłaszać się: ul. Konstantynowska № 18 na parterze, w oficynie, ostatnia sień. 3703—0
- Potrzebny zdolny subjekt felczerski. Targowa 26. 3702—2
- Potrzebna samotna wspólniczka z kapitałem 1000 rubli na prowincję. przy łatwym zajęciu może mieć 100 rubli miesięcznie. Oferty w Kurjerze pod „Dobry Interes”. 3701—1
- Potrzebna prasowaczka do pralni, ul. Zachodnia 52 w 1 podwórzu. 3350—1
- Pokój umeblowany z elektrycznym oświetleniem, osobnym wejściem i usługą jest do wynajęcia. Widzewska 11 m. 5. 3709—3
- Prośby, sprawy karne, apelacje, kasacje, kontrakty, korespondencje różnego rodzaju do instytucji rządowych i prywatnych. Dawid Maków Widzewska 30. 3350—1
- Pokój duży z oddzielnym wejściem o dwóch oknach z centralnym ogrzewaniem, windą, umeblowany do wynajęcia przy rodzinie. Nawrot № 7, Dobrzyński. 3675—6
- Papier gazetowy na pudy do sprzedania. Wiadomość: w adm. „Nowego Kurjera Łódzkiego”, Zachodnia № 37. 3418—0
- Stanisław Witostawski zgubił paszport, wydany z gminy Piaskowice, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej. 3673—3
- Stanisława Baranowska zgubiła paszport, wydaną z magistratu m. Plocka. 3678—3
- Sklep spożywczo - dystrybucyjny przy fabryce do sprzedania. Pańska № 23. 3635—6
- Sklep kolonialny tanio do sprzedania. Pańska 93. 3691—3
- L'Art et la mode, magazyn, Łódź, ul. Piotrkowska 113, poszukuje zdolnych panien do robienia kapeluszy. 3669—2
- Tomasz Wojciechowski zgubił paszport, wydany z gminy Panki, pow. częstochowskiego, gub. piotrkowskiej. 3688—3
- Zoładkowo-chorym, w różnym obowiązkach ich dolegliwości (katar żołądka i kiszek, obstrukcja, zawroty głowy, gazy, zgaga i t. p.) wskazuje skuteczny środek domowy. Zapytanie listowne z dołączeniem marki na odpowiedź, nadsyłać do Biura Ungra, Wierzbowa 8 w Warszawie sub „Zdrowie”
- Zaginął paszport, wydany z gminy Wiskitno, pow. łódzkiego, na imię Wojciecha Krzyżomnika. 3696—3
- Zaginęła karta od paszportu, wydaną z fabryki Biedermana, na imię Marjanny Kijak. 3699—1